NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 19 stycznia 1927 Nr. 14

NOWY DZIENNIK

Administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...zelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w ekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Nadmiar „energji"

Kraków, 18 stycznia.

(Th.) Sprawa działalności „Białoruskiej Hromady" stanowi, jak się zdaje, już od dłuższego czasu w łonie rządu przedmiot troski i — sporów. Przebąkiwano nawet, że ta sprawa tak się zaostrza, że gotowa prędzej, czy później wywołać poważny konflikt między prawicowymi członkami rządu, a lewicowymi. Co więcej — fama głosi, że pp. Meysztowicz i Niezabytowski okupili swobodę działania wobec Hromady dosyć znaczną dla nich ceną, ba aż zgodą na cła wywozowe za zboże. Naturalnie — te wszystkie opowiadania i pogłoski mogą polegać na domysłach lub nawet plotkach. Autentycznych wiadomości o tego rodzaju zajściach wewnątrz rządu niema i nie będzie.

Dziwnym jednak jest traf, że w ślad za temi pogłoskami, przychodzi wielka akcja przeciw Hromadzie i „Hurtkom". Akcja tak skoncentrowana i energiczna, że aż zawadza o złamanie Konstytucji. Odrazu aresztuje się posłów, zrazu trzech, a później jeszcze czwartego. A to z powołaniem się na artykuł 21. Konstytucji, który chyba do tego wypadku zastosowania mieć nie może. Po pierwsze dlatego, że w odnośnym artykule jest najwidoczniej mowa o zbrodniach pospolitych, nie zaś o politycznych. Po drugie dlatego, że „schwytanie na gorącym uczynku" nie może odnosić się do zbrodni, która jest od lat kontynuowana. Zdumienie, — ażeby użyć wyrazu bardzo łagodnego, — jakie o zaaresztowaniu posłów w kołach sejmowych i prawniczych wywołała świadczy dobitnie o tem, że zastosowanie cytowanego artykułu Konstytucji do danego wypadku jest conajmniej bardzo naciągane.

To jest jednak sprawa prawnicza, a rząd mógł się w komentowaniu ustawy — pomylić. Wyświetli się rzecz dokładnie i rzeczowo, aż nastąpi restitutio in integrum. Ta część konfliktu nas w tej chwili mniej zajmuje.

Na tem miejscu zajmuje nas inna strona zagadnienia — celowość postępowania rządu. W takich poczynaniach politycznych, którym zazwyczaj bardzo szybko wyrastają skrzydła tak że wylatują daleko poza obręb własnego kraju i wywołują i za granicą — powiedzmy znowu bardzo łagodnie — zdumienie, kwestja celowości jest niezmiernie esencjonalną. Poco się robi rzeczy tak drastyczne i drażliwe?

Gdyby rzeczywiście istniało niebezpieczeństwo w zwłoce, gdyby rzeczywiście ci trzej, czy czterej posłowie mogli jeszcze, będąc na wolności, szkodę wyrządzić, rząd by mógł wytłomaczyć swój nadmiar energji. Takiego niebezpieczeństwa jednak niewątpliwie niema. W tej chwili, kiedy prokurator roztoczył swoje skrzydła opieki nad całą organizacją Hromady i Hurtków, aresztując wszystkich działaczy tych organizacyj, to już chyba kilku, osamotnionych posłów nic więcej zdziałać nie może. A to tem mniej, że już znajdują się pod obserwacją policji, która ich mniej, czy więcej dyskretnie pilnuje. Można tedy było spokojnie i bez najmniejszego niebezpieczeństwa ani dla całości państwa, ani też dla dalszego przebiegu sprawiedliwości zaczekać na pierwsze posiedzenie Sejmu, ażeby uzyskać od niego wydanie oskarżonych posłów.

Czy mógł rząd mieć wątpliwości co do decyzji Sejmu w tej sprawie? Chyba nie. Rząd wie doskonale, że mu jeszcze nigdy większość Sejmu nie odmówiła aprobaty na ścigan ie komunistów, lub innych posądzonych o wywrotową działalność posłów. A rząd silnej ręki wobec — Sejmu, najmniej może i powinien się obawiać o jakąś „krnąbrność" potulnego Sejmu.

Pocóż więc robić w kraju i na świecie hałas, który nam ani zaszczytu, ani korzyści przynieść nie może? Taki nadmiar energji nigdy nie świadczy o — energji, raczej o nerwowości, która faktycznie nie powinna być systemem i metodą rządzenia.

Nikt nie odmówi rządowi prawa ścigania sądowego zbrodni, w szczególności zbrodni przeciw całości i bezpieczeństwu państwa. To jest jego obowiązek i prawo. Rzeczą sądów, w których panować powinna chyba bezwzględna sprawiedliwość, niezaślepiona żadną niechęcią do tej, czy innej narodowości, jest wymierzać sprawiedliwość. Ale wszystko musi stać się przy najściślejszem przestrzeganiu form prawnych, które są zabezpieczeniem przeciw histerycznemu traktowaniu posądzonych, lub podejrzanych o przestępstwa obywateli. Jeśli ta klapa bezpieczeństwa kiepsko funkcjonuje, to nadmiar pary łatwo może rozsadzić lub przynajmniej mocno uszkodzić kocioł.

Rządzić energicznie nie znaczy bynajmniej wyładowywać — nadmiar energji...

Dziś w numerze:

Dalsze aresztowania i rewizje w Warszawie i na prowincji

Aresztowanie posła Hołowacza.

Warszawa 17 1. PAT. Dzisiejsza prasa podaje, że w dalszym ciągu w akcji likwidacyjnej organizacji komunistycznej dokonano na terenie województw wschodnich szeregu aresztowań. W województwie nowogrodzkiem aresztowano 56 osób. W Grodnie i w województwie grodzieńskiem 34. W powiecie białostockiem 22, w powiecie sokólskim 12, w powiecie wołkowyskim 9.

Warszawa, 17 1. AW. W ciągu dnia wczorajszego dokonywane były dalsze rewizje i aresztowania w związku z wykryciem afery Białorusko-Włościańsko-Robotniczej Hromady. Wczoraj aresztowany został w Nowogródku **poseł Niezależnej Partji Chłopskiej Hołowacz**, który stał w bezpośrednim kontakcie z Białoruską Hormadą i współdziałał wydatnie w prowadzonej przez nią akcji. Nastąpiły także dalsze aresztowania w Warszawie, przyczem znaleziono nowe materjały. Poza stwierdzeniem przynależności aresztowanych do organizacyj komunistycznych i pobierania przez nich otwarcie subsydjów pieniężnych ujawniono, że wielu z aresztowanych uprawiało robotę szpiegowską.

Dwie opinje prawników o aresztowaniu posłów

Warszawa, 17 1. AW. Dzisiejszy „Nasz Przegląd" zamieszcza opinję prawników o aresztowaniu posłów Hromady. **Poseł Hartglas uważa, iż przestępstwo natury politycznej jakiem jest postępowanie posłów Hromady nie mieści się w ramach zbrodni kryminalnej, o której mówi konstytucja, uważa, też, że aresztowanie posłów jest skandalem.**

Adwokat Mieczysław Ettinger dowodzi, że w zbrodni politycznej należy odróżnić przestępstwo ideowe od czynów zawierających w sobie elementy przestępstwa kryminalnego. Traktowanie tych przestępstw jako zbrodni pospolitej nie jest usprawiedliwione.

Co mówi wicemarszałek senatu, p. Woźnicki?

Warszawa, 17 1. AW. Dzisiejszy „Kurjer Polski" zamieszcza opinję **wicemarszałka senatu Woźnickiego (Wyzw.) o ostatnich aresztowaniach posłów białoruskich. Wicemarszałek Woźnicki uważa, że powoływanie się ministra Meysztowicza na fakt zbrodni pospolitej nie jest słuszne, aresztowanie zaś posłów bez zwracania się do Sejmu nie jest zgodne z konstytucją. Sen. Woźnicki nie sądzi jednak, aby na tle aresztowań mogło dojść do konfliktu rządu z Sejmem, o ile okaże się, że sprawa była istotnie ważną ze względu na niebezpieczeństwo grożące państwu.**

Jak zachowa się Sejm wobec aresztowania posłów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17. 11. Sin. Wiadomość o aresztowaniu czwartego posła z Białoruskiej Hromady, p. Hołowacza nadeszła dopiero w nocy do ministra sprawiedliwości Meysztowicza. Aresztowanie nastąpiło na podstawie polecenia prokuratora wileńskiego, a pozostawało w związku z przeprowadzonemi poprzednio aresztowaniami. Jak się zdaje, aresztowania w grupach białoruskich zostały już ukończone. Cały ciężar akcji przeniesiony został obecnie do Sejmu.

który poweźmie w tej sprawie decyzję.

Mianowicie minister sprawiedliwości sformułuje wniosek o wydanie aresztowanych 4 posłów i wniesie go do laski marszałkowskiej. Prawdopodobnie na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu zajmie stanowisko wobec żądania ministra. Wczoraj marszałek Rataj odbył kilka konferencyj w tej sprawie. Dzisiaj również konferował z czynnikami rządowymi w celu poinformowania się co do okoliczności prawnych, w jakich dokonane zostały aresztowania. W wyniku tych narad marszałek poweźmie decyzję co do stanowiska, jakie ma zająć na podstawie przysługujących mu praw z art. 21. konstytucji, który głosi, że na żądanie marszałka poseł musi być natychmiast uwolniony.

Akcja wywrotowa skierowana była na Poznań i Pomorze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. I. Sin. W związku z aresztowaniami dokonanemi w ostatnich dniach, jedno z warszawskich pism popołudniowych podaje, że organizacje komunistyczne całą akcję skierowały na Pomorze i Poznańskie. W akcji tej mieli brać czynny udział nauczyciele białorusy, odbywający służbę wojskową. Nauczyciele ci otrzymywali, udając analfabetów, przydziały, jako ordynansi do oficerów sztabowych, by w ten sposób mieć dostęp do tajnych aktów.

W Poznaniu aresztowano niejakiego Lipskiego, który podczas pobytu ostatniej wycieczki socjalistycznych posłów angielskich, towarzyszył im, jako doradca i przewodnik.

Odezwa wojewody wołyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17. I. Sin. W związku z aresztowaniem posłów białoruskich: Taraszkiewicza, Wołoszyna i Michajłowskiego, wojewoda białostocki wydał odezwę do ludności, w której uspakajając ludność przestrzega przed braniem udziału w akcji, prowadzonej przez organizację komunistyczną, a działającej na szkodę państwa.

Piąty poseł pod kluczem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1. (Sin) Z Wilna donoszą, iż z polecenia prokuratura został tam aresztowany poseł Miotła członek Białoruskiej Hromady. Jest to już piąty z rzędu poseł aresztowany bez uchwały Sejmu.

Marszałek Sejmu żąda wyjaśnienia w sprawie aresztowania

posłów Hołowacza i Miotły

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 1. Sin. Dziś wieczorem marszałek sejmu Rataj wystosował następujący list do min. Meysztowicza:

Do Pana Ministra Sprawiedliwości!

Opierając się na piśmie z dnia 15 bm. oraz **na** informacjach Pana Ministra, dotyczących tak okoliczności, wśród których nastąpiło pozbawienie wolności posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Michajłowskiego, jak i czynów, dla których zostali przytrzymani, nie znalazłem dotychczas dostatecznej podstawy do żądania uwolnienia i wzięcia na siebie odpowiedzialności za konsekwencje uwolnienia.

Dowiaduję się jednak, że w ciągu dnia wczorajszego pozbawiono wolności posłów Hołowacza i Miotłę. **Nie umiem osądzić, czy nastąpiło to w związku ze sprawą, dla której przytrzymano** trzech wyżej wymienionych posłów, czy też chodzi o sprawę odrębną. Proszę o spieszne nadesłanie mi wyjaśnienia a w szczególności proszę wyraźnie oświadczyć, czy posłowie Hołowacz i Miotła zostali schwytani na gorącym uczynku zbrodni pospolitej. Nie mając bowiem możności dokładnego samodzielnego zbadania sprawy we wszystkich szczegółach, muszę z konieczności opierać się na oświadczeniach i informacjach Pana Ministra.

Chcę zaznaczyć tylko, że gdyby pozbawienie wolności posłów Hołowacza i Miotły stało w związku ze sprawą 3 pierwszych posłów, to fakt, że nastąpiło ono o 24 godzin później nasuwa zewnętrznie rzecz biorąc, wątpliwość, czy zachodzi wypadek schwytania na gorącym uczynku.

(—) Maciej Rataj
Marszałek Sejmu.

* * *

Warszawa, 17 1. Sin. Pan minister sprawiedliwości przybył dziś o godzinie 1. do gmachu sejmowego, gdzie odbył godzinną konferencję. Dziś o godzinie 16.30 marszałek Rataj został przyjęty przez marszałka Piłsudskiego. Konferencja trwała 30 minut. W wyniku tych rozmów pan marszałek Sejmu Rataj wystosował powyższy list do ministra sprawiedliwości.

Telegram posła Hołowacza

Warszawa, 17 1. Sin. Dzisiaj interwenjował w sprawie aresztowania posła Hołowacza u marszałka Sejmu Rataja poseł Wojewódzki, który przedstawił depeszę treści następującej:

Policja posterunkowa w Naliboku dzisiaj bez zgody mojej zrobiła rewizję. Wynik żaden. Aresztują mnie. Protestuję. Proszę o interwencję. Dobrowolnie nie poddam się aresztowi. (—) Hołowacz.

Identyczny telegram otrzymał marszałek Sejmu.

NPR., którego członkiem jest poseł Hołowacz protestuje przeciw wszelkim zarzutom otrzymywania jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz.

Opinja posła Liebermanna i Polakiewicza o aresztowaniach

Warszawa, 17 1. Sin. W związku z aresztowaniem posłów białoruskich Wasz współpracownik zwrócił się dzisiaj do posłów Liebermana i Polakiewicza z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Poseł Liebermann uważa, że na podstawie komunikatów urzędowych i półurzędowych trudno mu jest dopatrzyć się aktu zbrodni pospolitej, gdyż ciągle jest mowa o działalności politycznej. Zdaniem posła Liebermanna ani nawet opłacanie przez obce mocarstwa, ani nawet zdrada stanu nie należy do zbrodni kryminalnych. Do zbrodni kryminalnych należy tylko szpiegostwo, a w tym wypadku o tem mowy być nie może. Należałoby wobec tego, według mego zdania — oświadcza pos. Liebermann — natychmiast zwolnić aresztowanych.

Poseł Polakiewicz uważa, że na całym świecie zdrada państwa nie podlega pod kwalifikację zbrodni pospolitej a tylko szpiegostwo i przekupstwo. Zdaniem jego punkt ciężkości leży teraz w Sejmie. O sprawie zadecyduje marszałek Sejmu.

Wymordowanie całej rodziny pod Warszawą

Warszawa, 17 1. AW. Dziś w pobliżu Izabelina pod Warszawą w gminie Ożarów dokonano ohydnego morderstwa zbiorowego. Zamordowana została rodzina wdowy Krzemieńskiej. Nad ranem do mieszkania wdowy wdarło się przemocą czterech zamaskowanych bandytów, którzy zamordowali Krzemińską, jej 17 letniego syna i dwie córki 9 i 8-mio letnią, miażdżąc im czaszki. Najstarszą 20 letnią córkę Krzemińskiej i jej narzeczonego bandyci zamordowali uderzeniami żelazka do prasowania.

Prezydent Reichstagu Loebe w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17 I. Sin. Dzisiaj przybył do Warszawy z Łodzi prezydent Reichstagu niemieckiego, p. Loebe w towarzystwie posła Zerbego. (Szczegóły pobytu p. Loebego w Łodzi zob. str. 4. — Red.) Na dworcu witał prezydenta Loebego poseł niemiecki przy rządzie polskim p. Rauscher. Po wizycie w poselstwie niemieckiem i zwiedzeniu miasta p. Loebe przybył o godzinie 1. do gmachu sejmowego, gdzie złożył wizytę marszałkowi Ratajowi i marszałkowi Trąmpczyńskiemu. Następnie p. Loebe podejmowany był przez klub PPS skromnem śniadaniem w bufecie sejmowym. Wreszcie odwiedził jeszcze klub sprawozdawców sejmowych, poczem udał się z powrotem do poselstwa niemieckiego. Wieczorem wyjechał p. Loebe do Berlina.

Wizyta p. Loebego nosi charakter ściśle prywatny.

Kredyty dla miast na budowę mechanicznych piekarń

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 17. I. Sin. W dniach najbliższych odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja, na której ustalona zostanie sprawa rozdziału 2 i pół miljona złotych, przeznaczonych przez ministerstwo skarbu, jako pożyczka dla miast na budowę piekarń mechanicznych. O pożyczkę tę starają się 4 miasta: Warszawa, Kraków, Tarnów i Stryj.

Sukces komunistów w wyborach do rady miejskiej w Pruszkowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1 Sin. W Pruszkowie pod Warszawą odbyły się wczoraj wybory do rady miejskiej. O mandaty ubiegało się 6 grup. Grupy umiarkowane zdobyły od 2 do 4 mandatów, komuniści zaś aż 11 mandatów.

Morderstwo na dancingu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1. Sin. W jednym z nocnych dancingów warszawskich rozegrał się krwawy dramat. Gdy zabawa wrzała w całej pełni, rozległ się huk wystrzału i padł okrzyk: To ja strzelałem, nie ten pan! Obecny na sali komisarz policji zaaresztował przestępcę. Jest nim niejaki Witold Szewski, który podał się za zredukowanego urzędnika. W śledztwie wstęp-

nem Szewski zeznał, że strzelał do niejakiego Jana Kozłowskiego, który wprawdzie był jego dobrczyńcą i pomógł mu materjalnie, jednak że moralnie zniszczył go. Tłem morderstwa jest, jak przypuszczają, sprawa rozwodowa.

Katastrofa przy powitaniu krążownika niemieckiego w Kapstadzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“.

Londyn, 17 1. (L) Z Kapstadtu donoszą: Onegdaj przypłynął do portu w Kapstadzie krążownik niemiecki „Emden“. Na powitanie okrętu niemieckiego przybyły tłumy ludzi do portu. Tłum chcąc być jak najbliżej wybrzeża, przypuścił szturm do mola portowego. Policja starła się rozpędzić tłumy, przyczem użyła si kawek pożarnowych. Wśród tłoku ludzi powstała panika. Bardzo wiele osób wpadło do morza. Kapitan krążownika Emden wysłał na ratunek tonącym łodzie ratunkowe, które znaczną część ludzi uratowały. Podobno jednak wiele osób przytem uton-

Profesor Kemmerer o naszej polityce kredytowej

(Dokończenie*).

KORZYŚCI ZE WSPÓŁPRACY Z JEDNYM SILNYM DOMEM BANKOWYM.

Dla kraju, który zamierza dużo pożyczać zagranicą jest korzystnem wybranie jednego silnego domu bankowego, jako swego bankiera i ajenta finansowego. Usiłowanie używania kilku domów bankowych prawie zawsze niekorzystnie odbija się na kraju, który usiłuje prowadzić taką politykę. Pomimo, że istnieje bardzo ostra konkurencja między domami inwestycyjnemi, kierownicy tych domów są w bardzo bliskim kontakcie i propozycje, jakie obcy rząd robi jednemu bankierowi, stają stę prawie natychmiast znane wszystkim. Chciaż komisja nie jest w bezpośrednim kontakcie z rynkiem londyńskim, praktyka tamtejsza pod tym względem, o ile jej wiadomo nie różni się zasadniczo od praktyki nowojorskiej. W końcu kraj nie mo że uzyskać przez taką politykę „nawiązywania kontaktu" lepszych warunków, aniżeliby uzyskał przez związanie się z jednym, wysoce odpowiedzialnym domem bankowym. Przeciwnie pogarsza to kredyt danego państwa, i naraża je na wiele krytyki. Niedawne postępowanie rządu Polskiego który uzyskał od jednego z nowojorskich domów bankowych opcje na pożyczkę, a jednocześnie prowadził rokowania ze swym obecnym bankierem, co było nieprzychylnie komentowane w sferach finansowych Nowego Jorku.

Dalej istnieje szereg określonych korzyści w dokonywaniu wszystkich transakcyj finansowych za pośrednictwem jednego silnego domu bankowego. W dłuższym okresie usługi bankiera inwestycyjnego oddawane dłużnikowi, czy to przedsiębiorstwu, czy to państwu, nie wyczerpują się w sprzedawaniu obligacyj publicznych. Dobry dom bankowy jest więcej, aniżeli sprzedawcą, jest przyjacielem finansowym, doradcą i reprezentantem i usługi, które może oddać krajowi pożyczającemu są ogromnie cenione w stworzeniu i utrzymaniu kredytu tego państwa w finansowych centrach świata. Z pośród usług, które oddaje, następujące zasługują na wyróżnienie:

Dom bankowy, który pośredniczy we wszelkich pożyczkach zagranicznych danego państwa, staje się z konieczności centrum informacyjnem o tem państwie. Zapoznaje się z warunkami finansowemi i gospodarczemi i jest stale informowany o prywatnych możliwościach inwestycyj. Może udzielać zainteresowanym przedsiębiorstwom pewnych informacyj, które dopomagają do nawiązywania stosunków handlowych. Dobry bankier zagraniczny jest silnym ośrodkiem propagandy właściwego rodzaju. Jest naturalnem, że dom bankowy czuje, że jego interesy są ściśle związane z interesami kraju pożyczającego i wynika z tego, że wszystko, co będzie uprawnionym uczynić dla poparcia interesów tego kraju będzie z jego własną korzyścią.

Związek z silnym domem bankowym często okazuje się korzystnym w chwilach trudności. Chwilowy deficyt w budżecie, spowodowany nieprzewidzianemi wypadkami, może być często pokryty krótkoterminowemi pożyczkami od bankiera danego kraju w wypadkach, gdy kraj bez ustalonych stosunków handlowych i bankowych nie mógłby otrzymać pomocy finansowej. Pożyczki na nagłe potrzeby mogą być emitowane na żądanie przez taki dom bankowy i można uzyskać inne specjalne usługi, które otrzymują jedynie stali klijenci.

Wszystkie pożyczki zagraniczne powinne być płatne w pieniądzu złotym co do kapitału i oprocentowania. Będzie to potrzebne nawet po silnej stabilizacji polskiej waluty na podstawie złota. Angielscy i amerykańscy kapitaliści poczynili wiele smutnych doświadczeń z inwestycjami płatnemi w walucie dłużnika i w Stanach Zjednoczonych jest dzisiaj prawie wykluczonem znalezienie dużego rynku dla papierów tego typu.

Ponieważ Polska będzie prawdopodobnie pożyczała przez szereg lat a dłużej jeszcze będzie dłużnikiem, pożyczki, poza wyjątkowemi pożyczkami dla pokrywania chwilowych deficytów, powinny być zaciągane na długie okresy czasu.

Tak długo, jak Polska będzie pożyczała, należy unikać gromadzenia się terminów płatności, ponieważ operacje konwersyjne są kłopotliwe, dążą do zakłócenia rynku istniejących emisyj, wymagają dalszych kosztów w formie prowizji i zachodzi zawsze możliwość, że stan rynku kapitałowego w chwili konwersji może zmusić do przyjęcia niekorzystnych warunków konwersji. Powinien istnieć dokładnie obmyślony plan spłat i amortyzacji.

Zasadniczem zabezpieczeniem jakiejkolwiek pożyczki rządowej jest kredyt tego rządu. Zastanawianie pewnych dochodów na spłaty pożyczki nie zapewni punktualnego wypłacania należytości, o ile Rząd niema zamiaru pewnego i szybkiego wypełniania swych zobowiązań. Jest bardzo prawdopodobnem, że będzie potrzebne, aby Polska zastawiała pewne dochody przy pożyczkach, które będzie zaciągała w najbliższej przyszłości. Naogół jednak jest to niepożądaną polityką, gdy Rząd zastrzega pewne określone dochody dla wpłat swych pożyczek, w ten sposób ograniczając możność zmiany swego systemu fiskalnego odnośnie do zastawionych dochodów i polityki tej nie można dalej prowadzić, aniżeli konieczność tego wymaga. Najlepszą gwarancją ,jaką Polska i każdy inny kraj może dać swoim pożyczkom jest punktualne wypełnianie swych zobowiązań i po wytrwaniu z tem przez szereg lat potrzeba zastanawiania określonych dochodów dla pożyczek zagranicznych zniknie.

W pewnych niedawnych kontraktach o pożyczki państwowe bankierzy umieścili postanowienie, żądające od Rządu pożyczającego, aby dochodów z pożyczki użył na zakupno materjałów w kraju, gdzie pożyczka była emitowaną, albo od oznaczonych przedsiębiorców. Misja z naciskiem zaleca, aby Polska nie zawierała żadnych takich kontraktów. Pożyczanie pieniędzy to jedno — a kupowanie materjałów, to całkiem co innego. Rząd powinien pożyczać na tym rynku. gdzie może nabywać jak najkorzystniej. Dom bankowy mógłby pożyczać na bardzo tanich warunkach, albo nawet mógłby dopłacać jakiemuś rządowi za pożyczanie od niego, o ileby pożyczający zgodził się na kupowanie towarów od przedsiębiorstwa, w którem dom bankowy jest wprost lub bezpośrednio zainteresowany. To co dom bankowy traci na procentach, odzyskałby wielokrotnie w zyskach ze sprzedaży towaru po wysokich cenach.

Dr. L. Lampel.

*) Zob. „Nowy Dziennik" Nr. 11 z 15 bm.

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

Izak Edward Zalkinson

8) (Ciąg dalszy)

Jeszcze kilka dni pracował Jes na brzegu i zebrał kilka talarów. Miał już zamiar pojechać do Berlina, wtem nagle powstała w nim myśl, by niewyjechać do Berlina, tylko do Londynu. Przyczyniła się do tego okoliczność, że Jes zaznajomił się przy pracy z kapitanem angielskiego okrętu, który, jak się później okazało, był wychrzczonym Żydem. Ten to kapitan zaproponował Jesowi, że go ze sobą zabierze do Londynu, tłumacząc mu, że we wolnej Anglji Jes będzie miał więcej sposobności do kształcenia się i łatwiej znajdzie ludzi, którzy mu przyjdą z pomocą. Jes przyjął radę i pojechał do Londynu.

VI.

Gdy przybyli do Londynu, kapitan zamówił człowieka, który odprowadził Jesa do żydowskiej dzielnicy Whitehapel. Tam wskazał mu dom, który stał samotnie na wielkim dziedzińcu. Wyszedł mu na przeciw człowiek o średnim wieku, wygolony, ale o wyraźnej żydowskiej fizjognomji i oglądnąwszy go od stóp do głowy,spytał się go po żydowsku:

— Skąd młody człowiek? Napewno z Galicji?

— Nie — odpowiedział Jes. Przybywam z Rosji

Jes wręczył owemu człowiekowi mały zapieczętowany liścik od kapitana. Człowiek ów w jednej chwili przeleciał liścik, poczem zaprosił go do drugiego pokoju i odezwał się do niego:

— Jesteście napewno zmęczeni z drogi a do tego napewno głodni.. Dam wam mego człowieka, który was odprowadzi niedaleko stąd. Tam wam każe w mojem imieniu dać jeść i pić, oraz pokój, byście odpoczęli. Jutro możecie tu znowu przyjść, a my się postaramy was tu jak najlepiej urządzić.

Przy tych słowach zadzwonił, a natychmiast wszedł młody człowiek, z którym starszy jegomość wymienił kilka słów po angielsku, potem młody zabrał Jesa ze sobą i z nim wyszedł.

Dom, do którego zaprowadzono Jesa, był żydowską gospodą. Tam podano mu obfity obiad, a po jedzeniu zaprowadził go gospodarz do osobnego pokoju.

Leżąc w jasnym, ciepłym pokoju, miał Jes wrażenie, jakoby przeżycia z ostatnich jego dni były tylko snem. Jakgdyby z nieba spadł dobry angielski kapitan, mówiący po niemiecku, który namówił go do Londynu, a nawet sam go tu zabrał i od pierwszego momentu zaznajomił go z tak dobrocz[y]nnymi ludźmi, którym może wyjawić całą prawdę, że przyjechał tu na studja. Widać, że żyją tu całkiem inni Żydzi...

Nazajutrz Jes poszedł w doskonałym humorze do owego człowieka, któremu przywiózł list od kapitana. Natychmiast mu serdecznie podziękował za życzliwość, którą mu okazał oraz wypowiedział przytem nadzieję, że londyńscy Żydzi dopomogą mu do celu, do którego dąży i do którego radzi są wszyscy, któ[rz]y mu życzą, by jego zdolności się nie zmarnowały.

Na to ów człowiek odpowiedział:

— Pewno, pewno, u nas pomaga się zdolnym ludziom; kto chce się uczyć, ten znajdzie u nas najgorliwszą pomoc.

Po chwili zaprowadził ów człowiek Jesa do wielkiej izby, gdzie siedziało i stało kilkunastu młodych ludzi, zaglądających do ksiąg. Prawie wszyscy byli ubrani po żydowsku, niektórzy mieli długie pejsy. Zobaczywszy nowego gościa, wszyscy rzucili się ku niemu i serdecznie go przywitali.

Na widok owego pokoju z ludźmi, Jes stanął w pierwszej chwili zmieszany. Zdawało mu się z początku, że tu jest beth-hamidrasz, dziwił się tylko że nie ma tu Tory ani ambony. Gdy spostrzegł, że księgi, które ci ludzie czytają, są tylko biblje i ani jednej nie zauważył gemary, nie wiedział, co ma o tem myśleć. Pomyślał więc, że musi tu być jakaś szkoła, gdzie uczą dorosłych biblji. Popatrzył się pełen zdziwienia na owego wygolonego człowieka, jakgdyby się chciał spytać: Po co mnie tu zaprowadziłeś? Ów człowiek dobrze to zrozumiał i powiedział:

— Tymczasem możecie z tymi ludźmi porozmawiać na temat biblji. Wy na pewno dobrze znacie T nach?

— Biblję dobrze znam — odpowiedział Jes.

— Tak, znacie biblję — spytało się równocześnie kilku ludzi.

— A komentarze też znacie — pytali się drudzy?

— Wszystko.

Ciąg dalszy nastąpi.

Przegląd gospodarczy

Z krakowskiej giełdy zbożowej

Ze względu na zeszłoroczne zbiory, dokonane w niekorzystnych warunkach w szczególności odnośnie do żyta i pszenicy, Rada Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie, uwzględniając faktyczne stosunki, powzięła w dniu 12 bm. następujące uchwały co do standaryzacji tych gatunków zboża:

I. Przy zakupnie pszenicy lub żyta bez umówienia wagi hektolitrowej rozumieć należy

a) przy pszenicy — pszenicę o wadze 68 kg na 1 hl.,

b) przy życie — żyto o wadze 65 kg na 1 hl z tem, że zboże ma być suche i zdrowe o normalnej przymieszce obcych ziarn i normalnem zanieczyszczeniu stosownie do zwyczajów handlowych przyjętych na odnośnych giełdach.

II. O ile w umowie nie zastrzeżono, że towar nie odpowiadający umowie ma być przyjęty z mniejszą wartością kupujący zobowiązany jest towar ten przyjąć, jeżeli wykazuje wagę do 2 kg na 1 hl. niższą, aniżeli umówiono (dotychczas do 1kg na 1 hl)

Wysokość opustu z ceny kupna za mniejszą war tość ustala się według norm dotychczasowych.

Ze zjazdu drzewnego

Na zjeździe przemysłowców i kupców drzewnych w Warszawie wygłosili w dalszym ciągu referaty : p. dr. Roger Battaglia „O współpracy związków drzewnych z rządem“, pp. dyr. Jacuński i dyr. Skalski o istniejących placówkach szkolnych (Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami w Bydgoszczy i Szkoła państwowa przemysłu drzewnego w Hajnówce), p. dyr. Szmurło o dostawach rządowych. — Ks. Krygier o Kredytach przemysłowo drzewnych, p. dyr. Hipolit Frommer o powołaniu do życia Izby drzewnej. Zadaniem tej organizacji o charakterze półoficjalnym byłoby wydawanie opinji w zakresie regulowania sposobów sprzedaży i zakupu surowca, przeprowadzenie standazacji w obrocie drzewem itd.

Ułatwienia przy uzyskaniu paszportów ulgowych

Jak wiadomo, władze skarbowe dotychczas przy wystawianiu zaświadczeń niezamożności, potrzebnych dla uzyskania paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę, udzielały tych zaświadczeń tylko tym osobom, których obrót ustalony do wymiaru podatku przemysłowego, wynosi mniej niż 15.000 zł. rocznie, a majątek, ustalony do wymiaru podatku majątkowego, nie przekracza kwoty 20.000 zł., dochód zaś roczny nie przewyższa sumy zł. 7.200 dla samotnych, względnie 9.600 dla posiadających rodziny.

W ostatnich dniach Izby Skarbowe otrzymały pismo Ministerstwa Skarbu, wprowadzające znaczne ulgi przy wydawaniu wspomnianych świadczeń.

Przedewszystkiem wspomniane rozporządzenie podwyższa najwyższą granicę wartości majątku, przytoczoną powyżej, z 20 na 30 tysięcy zł. Pozatem rozporządzenie poleca, aby władze skarbowe przy wyrażaniu zgody na udzielanie zaświadczeń niezamożności kierowały się jedynie podanemi wyżej normami dochodu rocznego, **bez względu na wymiar podatku przemysłowego**, wobec czego **suma obrotu**, ustalonego do wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu) **jest obecnie bez znaczenia dla otrzymania zaświadczenia niezamożności.**

Nowela do ustawy o monopolu spirytusowym

Jak się dowiadujemy, nowela do ustawy o monopolu spirytusowym ogłoszona zostanie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w końcu b. m. po przejściu przez Radę ministrów i Radę prawniczą.

Zawiera ona dużo istotnych zmian, dotyczących zarówno przemysłu gorzelniczego, jak i spirytusowego.

———o§o———

OPŁATY WYWOZOWE od żyta, mąki żytniej. W sprawie wprowadzenia opłaty wywozowej od żyta i mąki żytniej ukaże się w najbliższych dniach rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa, wprowadzające opłatę wywozową od żyta w wysokości 15 zł za 100 kg. Rozporządzenie wejdzie w 3 dni po ogłoszeniu z ważnością do 1 marca 1927 r.

Ze sceny i estrady

„PEREC, WYSPIAŃSKI A LEIWIK“. Staraniem Zw. Żyd. mł. Akad. U. J. „Przedświt-Haszachar“ odbędzie się we środę, dnia 19 bm. o godz. 7,30 wieczór w sali Kopernika Nr. 62 na Uniwersytecie Jagiellońskim, **odczyt red. Dra M. Kanfera**, na temat „Perec, Wyspiański, a Leiwik“.

Prelegent poruszy w odczycie problemy oryginalności literatury żydowskiej, próby ujęcia żydowskiego tragizmu, przyczyny, dla których jedynie Wyspiański wpływał na żydowską literaturę oraz przeprowadzi analityczną paralelę między Wyspiańskim, Perecem, a Leiwikiem.

Ze względu na wystawienie „Sędziów“ i „Daniela“ Wyspiańskiego w Żydowskim Teatrze odczyt wzbudził powszechne **zainteresowanie.**

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek powtórzenie „Sędziów“ i „Daniela“ St. Wyspiańskiego w premjerowej obsadzie pod reżyserją p. Antoniego Piekarskiego, **na które to przedstawienie ważną są zniżki biletowe.** Współczesne ujęcie sceniczne „Sędziów“ i „Daniela“ przy zachowaniu ich oryginalności i przezwyciężeniu trudności technicznych, **stworzyły** widowisko głębokie, poważne, oddające **cały czar,** rytm i słowa Wyspiańskiego. Artystyczna **oprawa** sceniczna, stylowe stroje, efekty świetlne, **muzyka** specjalnie skomponowana, ctóry i **ich doskonałe** rozmieszczenie, podnoszą ekspresję **tych** pięknych dzieł, wywołując potężne wrażenie **na widzu.**

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek wraca na afisz po czterech latach głośna sztuka N. Jewreinowa „To co najważniejsze“, która wówczas, po 34 przedstawieniach **zejść** musiała w pełni powodzenia z afisza wskutek opuszczenia sceny naszej przez odtwórcę **głównej** roli, Zygmunta Nowakowskiego „To co najważniejsze“ powtórzone będzie w wszystkie **dni następnego tygodnia do piątku włącznie.**

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** Dziś i przez wszystkie dni bieżącego tygodnia o godz. 7'30 operetka E. Kalmana **„Księżna cyrkówka“**, której premjera wzbudziła entnzjazm, oszałamiając brawurową gra artystów z uroczą Elną Gistedt na czele.

— **STEFAN ASKENASE**, świetny pianista, który przybył do naszego miasta, wystąpi z jedynym koncertem dziś tj. we wtorek, 18 bm. w Starym Teatrze. W programie: Brahms, Tansman, Albeniz, Ravel i Chopin.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Wtorek: „Sędziowie“ i „Daniel“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „To co najważniejsze“ (premjera).
Środa: „To co najważniejsze“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Codziennie: „Księżna cyrkówka“ z E. Gistedt

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Znak Zorry“ Douglas Fairbanks
PROMIEŃ: „W imieniu cara“.
SZTUKA: „Harold ma pecha“.
WARSZAWA: „Dwaj malcy“ (Złodzieje z Paryża).
UCIECHA: „Afrodyta za parawanem“ (Corinne Griffith) i „Rewja piękna“.
NOWOŚCI: „Listy, które go nie doszły“.

„Sędziowie“ i „Daniel“

St. Wyspiańskiego, tłum. D. Leibla
Reżyserja Antoniego Piekarskiego.

„Daniel“ powstał w r. 1893, a więc zanim Wyspiański rozpoczął górny swój lot ku wyżynom polskiego ducha. „Sędziów“ Wyspiański napisał w r. 1900, ale przerobił ich i wydał dopiero w r. 1907, w kilka tygodni przed swą śmiercią. Można by więc powiedzieć, że oba te dramaty zamykają złotemi klamrami całą twórczość Wyspiańskiego.

* * *

„Daniel“ zawiera w zarodku wszystkie elementy późniejszej twórczości Wyspiańskiego.

„Ja nie jestem jak tylko fantazją
ja nie jestem jak tylko poezją
ja nie jestem jak tylko duszą..
Ale za mną przyjdzie moc.
poczęta z moich słów
moc, co pokruszy pęta
co państwo wskrzesi znów!“ — mówi o sobie Daniel, wydobyty z ciemnej jaskini lwów na jaśń słońca.

Wiara w poezję, która wskrzesi państwo, która się „czynem odrodzi“ i „wieki żyć będzie“. Później zmieni Wyspiański swój stosunek do poezji, później rozprawi się z jej duchem we „Wyzwoleniu“, później przemówi do Polski ustami Balthazara:

„poezja łudziła za młodu
ojców waszych;
poezją karmili was,
poezją żyli.
Dziś trzeba zbudzić się“.

ale nie po to, by żyć tylko rozumem, lecz wydobywać codziennie z dna własnej duszy — czyn.

„Daniel“ jest właściwie alegorją Polski przez trzech umęczonej mocarzy. Znajdziecie w nim echa wszystkich haseł, które kiedyś miały świeże rumieńce krwi, a dzisiaj dawno już przebrzmiały. A więc echa, pracy organicznej u podstaw „Oto mówią trzej mocarze:

zapowiadamy państwo
gdzie spokojnie poddaństwo
życie przepędzi
przy pracy — przy robocie“

państwo, w którym tylko rozum będzie królować. Oto echa galicyjskiej stańczykierji, która tak łatwo wyrzekła się walki o niepodległość.

„Obiecujem wiernie służyć
władco, potężnej Twej Koronie,
Przed Twoją dłonią schylamy czoła
pójdziem, gdzie głos Twój zawoła
Twe państwo sięga trzech mórz
Twe berło całe złote
i nas wiernych zasłoni
od burz“.

* * *

Z innej gleby powstali „Sędziowie“. **Zwykła** notatka o dzieciobójstwie biednej dziewczyny w kronice kryminalnej krakowskiej prasy **wywołała** w duszy autora „Wesela“ wizję Jewdochy. Rację ma prof. Sinko, porównywując Jewdochę z faustowską „Gretchen“, tylko rozmiary tragizmu Jewdochy sięgają wyżyn najgłębszego metafizycznego tragizmu.

**„Nie mam winy
ani mi cięży grzech — ile mi na świecie!
Oto wszystko — co się odemnie dowiecie“. — skarży się Jewdocha, której jedyną winą jest jej głęboka miłość.**

Ginie czysty Joas, chociaż „ojcać winnego padło podać“..

Gdzieś w mrokach przeznaczenia, którego nikt nie odgadnie zawarte są nasze wyroki. Grom pada, kiedy się człowiek tego najmniej spodziewa. „Sędziowie“ swą konstrukcją i zwartością budowy antyczną przypominają tragedję.

* * *

Piszę to dlatego, ponieważ i u nas podniosły się głosy, że „Sędziowie“ są dziełem „antysemity“. Rozprawił się z tem „oskarżeniem“ już znany żydowski teatrolog Dr. M. Weichert, gdy „Sędziów“ wystawiono przed kilku laty w polskim teatrze w Warszawie. Samuel i Natan nie są doprawdy sympatycznymi typami Żydów, ale poeta przeciwstawia im Joasa, którego można uważać za wcielenie żydowskiego sumienia i Jukla, którego można nazwać „der reine Tor“.

„Prorok się wskrzesnął w dziecka duszy,
niepowstrzymaną dłonią kruszy
nieprawość. — Sąd wydaje.“ — **temi słowy charakteryzuje Samuel swego Joasa.**

Wszędzie jest zło, wszędzie się panoszy zbrodnia, ale naród, który jeszcze wydaje proroków, przeciwko własnym rodzicom powstających doprawdy nie jest najgorszy.

A Jukli mówi o sobie: „Jukli głupi, bo mu Pan Bóg głupotę dał i nad drugich go wywyższył tem ogłupieniem“. Jest to prostota serca, głęboka prymitywność wiary. Śmieszny jest ten typ, ale piękny i — zdrowy. Tragedja „Sędziów“ mogłaby się rozegrać na każdej innej płaszczyźnie ducha. Jest to tragedja człowieka ze swem walczącego przeznaczeniem. Jeden z najgłębszych wyrazów metafizyki ludzkiego tragizmu.

Wystawiono obie te sztuki nader starannie, nietylko wielkim nakładem pracy, ale i oryginalnie.

M. Kanfer.

Dokończenie nastąpi.

O pokój na Wschodzie Europy

Potężna manifestacja pacyfistyczna w Łodzi. — Doniosła mowa polityczna prezydenta Sejmu Rzeszy, Loebego. — Oświadczenia posłów Diamanda i Czapińskiego. — Prezydent Loebe o przesileniu rządowem w Niemczech i o sjoniźmie.

Sprawozdanie i wywiad własny „Nowego Dziennika"

(t.) Łódź, 16 stycznia.

Przypominają się znowu przedwojenne lata, **gdy Łódź**, miasto kominów i twórczej pracy **tysięcy** robotników, była zarazem miejscem **wielkich** politycznych wydarzeń, manifestacyj **i czynów**. Warunki polityczne oczywiście zmieniły się. Ongiś była to przeważnie konspiracja, **w niej** zrodził się czyn rewolucyjny, dziś w niepodległej Polsce proletarjat ma możność jawnego manifestowania swych uczuć i dążeń.

I oto w chwili, gdy po obu stronach granicy polsko-niemieckiej znów rozbrzmiewa hasło nienawiści i słychać jakby pobrzękiwanie szabelką, Łódź zdobywa się na śmiały czyn, na manifestację pokoju.

Uroczystość jubileuszu 5-letniego istnienia Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce przemieniła się w imponującą manifestację braterstwa i zgody między Rzeszą niemiecką a Polską i między narodami w Polsce.

Na zaproszenie N. S. P. P. przyjechał dziś do Łodzi prezydent Reichstagu, poseł Paweł Loebe, jeden z przywódców socjalistów niemieckich. Przybył on w towarzystwie posła Diamanda, który, jak wiadomo, bierze udział w polsko niemieckich rokowaniach gospodarczych w Berlinie. PPS. reprezentował oficjalnie pos. Czapiński.

Mowa prez. Loebego

W przepełnionej po brzegi i pięknie udekorowanej sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja pod hasłem: „Pokój na Wschodzie Europy". Akademję zagaił pos. NSPP. Kronig, który serdecznie powitał gości i następnie krótko a dobitnie sformułował program NSPP.: energiczna walka równolegle o lepszy byt gospodarczy i socjalny robotnika niemieckiego i zaraem pełne prawa mniejszości narodowej niemieckiej w Polsce.

Witany niemilknącemi oklaskami prez. Loebe, były zecer, staje na trybunie i donośnym głosem przemawia głęboko, przekonywująco i serdecznie. Oddaje pozdrowienie braterskie od socjaledmokracji Rzeszy. Za trzecim razem bawi obecnie w Polsce. Pierwszy raz zwiedził Polskę w latach rewolucji rosyjskiej (1905) i wówczas stwierdził w zagłębiu dąbrowskiem, jak uświadomionym i bohaterskim jest robotnik polski. Drugim razem bawił w Polsce podczas wojny światowej, niosąc zbiedzonej i wygłodniałej ludności pożywienie i odzież. Cieszy się niezmiernie, że mu danem jest obecnie zobaczyć Polskę niepodległą.

Prez. Loebe, przechodząc do właściwego tematu, składa oświadczenie, iż nacjonalistyczna prasa polska fałszywe podała sprawozdanie o jego ostatniej mowie gdańskiej. Nie powiedział on niczego nieprzyjaznego o Polsce. Wogóle wyraża zdziwienie, że pewni dyplomaci przemawiają teraz na temat, który nie jest aktualnym.

Żaden poważny człowiek w obu państwach nie myśli chyba teraz o wywołaniu nowej wojny dla jakiegokolwiek celu, czy mu na imię „korytarz" czy co innego.

Byłaby to **największa** zbrodnia, jakąby popełnił jakiś mąż stanu wobec swego narodu.

Jakkolwiek tu i ówdzie wyraza się niezadowolenie z tych lub owych postanowień traktatu wersalskiego (w Niemczech mówi się np. o Alzacji, w Polsce o Prusiech wsch.), jednak jasnem musi być dla każdego, że kwestyj spornych nie załatwi się masowemi mordami.

Kto jest zdania, iż korektury granic są konieczne, musi zarazem uznać, iż droga do tego prowadzi tylko w myśl artykułów traktatu wersalskiego i traktatu z Locarno.

Granice krajów ustalone w traktatach nie są niezmienne. W dziejach nieraz to stwierdzamy. Ale gdy przyjdzie taka chwila, to zmiany nastąpić będą mogły tylko pod dwoma warunkami: 1) że użyje się środków pokojowych i 2) że stanie się to za wolą i porozumieniem obu zainteresowanych stron. Obecnie warunki te nie zachodzą.

Musimy dążyć do pokoju. Socjaliści niemieccy są jego bezwzględnymi zwolennikami. W Niemczech słychać np. skargi na tzw. korytarz. Zaprzeczyć się jednak nie da, że na tem terytorjum mieszkają Polacy. Musi się więc tak ułożyć stosunki, aby stworzony został tam pomost, służący dla równego użytku obu stron.

Droga do pokoju światowego prowadzi przez

zbliżenie gospodarcze,

przez usunięcie najrozmaitszych granic celnych i innych barjer. I w intercsie Niemiec i Polski leży porozumienie na polu gospodarczem, by Niemcy mogły swobodnie wywozić do Polski swe produkty przemysłowe a Polska eksportować swe płody rolnicze. Usunie to kryzys bezrobocia i przyczyni się do podniesienia gospodarczego kraju.

Dalszym środkiem utrwalenia pokoju jest

sprawiedliwe traktowanie mniejszości narodowych.

Socjaliści niemieccy respektując prawa wszystkich narodowości i w Niemczech stają w obronie mniejszości polskiej. Prawa mniejszości do własnego języka, szkoły, uwzględnienia częściowo żądań językowych w sądownictwie powinny być w każdem państwie respektowane. Wówczas wiele tarć zostanie usuniętych. Mowca wskazuje jako przykład na Szwajcarję.

Prez. Loebe wyraża swą radość, iż robotnik niemiecki w Polsce stoi ramię przy ramieniu z jednej strony obok robotnika polskiego, z drugiej obok towarzyszy swoich ziemków poza granicami. Solidarność międzynarodową proletarjatu jest również potężnym środkiem do utrwalenia pokoju.

Zakończył zaznaczeniem różnicy między socjalizmem a komunizmem. W Bolszewji, mówi prez. Loebe, tworzy się nowy kapitalizm i to systemem, zapożyczonym od Ludendorfa, systemem gwałtu. Ale niczego twórczego gwałtem wybudwoać się nie da. Droga do urzeczywistnienia socjalizmu może być tylko organiczna, przez żmudną pracę, wychowanie i uświadomienie.

Sala zgotowała mowcy burzliwą owację.

Przemówienia przedstawicieli P. P. S.

Przemawiali następnie posłowie Diamand i Czapiński

Pos. Diamand rozpoczął słowami: „Nie chcemy wojny, chcemy pokoju, Słowa „wojna" już teraz bezkarnie wypawiadać nie wolno.

Następnie w dłuższym wywodzie przedstawił pos. Diamand obecne tendencje rozwojowe w gospodarce światowej.

Pos. Czapiński mówi o obowiązkach proletarjatu w niepodległej Polsce. Mamy Konstytucję, o której rzec można: „To piękna królewna, ale śpiąca". Nacjonalizm i klerykalizm hasają w kraju. Demokracja jest zagrożona. Socjalizm stać musi na straży pokoju, by wojna, straszniejsza znacznie od ostatniej, więcej się nie powtórzyła. Na Wschodzie Europy są antagonizmy. Mniejszości narodowe komplikują sytuację. Socjalizm wschodniej i centralnej Europy muszą sobie podać ręce, by zażegnać widmo nowej wojny. Przez sojusz z socjalistami niemieckimi, osiągniemy zmniejszenie tych niebezpieczeństw. Zwrócony do prez. Loebego, mowca woła: „Tow. Scheideman ostatnią swą mową w Reichstagu spełnił historyczne zadania dla dzieła pokoju.

Bez względu na rasę i narodowść musimy sobie podać dłoń bratnią. Mowca przyrzeka pomoc PPS w urzeczywistnieniu słusznych żądań Niemców i mniejszości słowiańskich w Polsce (o Żydach pos. Czapiński nie wspomniał).

Akademja pozostawiła na zebranych niezatarte wrażenie.

Rozmowa sprawozdawcy Now. Dz. z prez. Loebem

Korespondent Wasz miał możność zetknięcia się z prez. Loeben, który z całą gotowością udzielił niektórych informacyj.

O kryzysie gabinetowym w Niemczech

powiedział prez. Loebe: Prawdopodobnie powstanie rząd środka. Prez. Hindenburg chciałby chętnie widzieć gabinet prawicy, my socjaliści jesteśmy zwolennikami koalicji stronnictw od centrum na lewo.

Na zapytanie Waszego korespondenta określił prez. Loebe

swe stanowisko wobec sjonizmu

— Do ruchu sjonistycznego odnoszę się z wielką sympatją jako Niemiec i jako socjalista. Wierzę, że sjonzim zmniejszy antysemityzm w Niemczech, a jako socjalista cieszę się, że w Palestynie tworzy się ośrodek narodu żydowskiego, że tam powstaje nowe życie. Jestem pełen podziwu dla robotników żydowskich w Palestynie, który w swych osiedlach (Genosenschaften) tworzą najciekawszy obecnie eksperyment socjalny, jakże odmienny od tego, który widzimy w Rosji sowieckiej.

— Jakie są zadania „Pro Palestina Komitee" w Niemczech, którego Pan jesteś członkiem, zapytaliśmy dalej.

— Komitet ten ma charakter propagandystyczny. Biorą w nim udział przedstawiciele wszystkich stronnictw od nacjonalistów począwszy. Tu wtrąca pos. Diamand, obecny przy tej rozmowie: „Wszyscy chcą się ich pozbyć". Prez. Loebe snać niezadowolny z tych słów, jakby chciał temu zaprzeczyć.

Objekcje Bundu...

W rozmowie z dziennikarzami żydowskimi prez. Loebe opowiadał dalej o położeniu Żydów w Niemczech. M. in. rozwinęła się następująca bardzo charakterystyczna rozmowa.

Bundowski dziennikarz, widać niezadowolony z wyrazów sympatji prez. Loebego dla sjonizmu, zapytuje:

— Czy wiadomo Panu Prezydentowi, że istnieje partja „Bund"?

— Owszem. Znam tę partję, jako starą żydowską partję robotniczą.

— A czy wiadomo Panu, że zwalcza ona sjonizm i Palestynę?

— Nic o tem nie wiem. (Prez. Loebe zdziwiony).

— Bo Bund walczy o prawa narodowe tu, na miejscu.

— Ne widzę w tem żadnej sprzeczności. Można walczyć zarówno o prawa narodowe tu w kraju, jak i pracować dla Palestyny.

Jakby nie dość było tego bundowskiemu żurnaliście, ten nie traci rezonu i pyta dalej:

— A czy wiadomo Panu, że Bund występuje też przeciw hebrajskiemu, i że w Polsce utrzymuje wiele szkół z językiem wykładowym żydowskim?

— Nic o tem nie wiem, także nie chciałbym się wtrącać do tego sporu językowego. Zanim wydałbym sąd, musiałbym przestudjować ten problem dokładnie i wysłuchać obie strony.

Poseł Diamand, wyręczając prez. Loebego, wyjaśnił też trudności w rokowaniach gospodarczych polsko-niemieckich. Ciężki przemysł i agrarjusze niemiecy są przeciwnikami. Ale są widoki. Zawarcie traktatu usunęłoby niejedno nieporozumienie między Polską a Niemcami.

Prez. Loebe życzy pos. Diamandowi powodzenia w jego pracy. Pos. Diamand z uśmiechme kwituje: „Daj mi Pan lewicowy rząd".

* * *

Łódź bezsprzecznie miała dziś swój wielki dzień polityczny. Wyprzedziła Warszawę, dokąd udaje się pezr. Loebe jutro w poniedziałek w charakterze prywatnym dla zwiedzenia stolicy.

Problem bezrobocia i reemigracji z Palestyny

Widoki polepszenia sytuacji — Wzrost i postęp pracy odbudowawczej. — Keren Hajessod jedynym instrumentem pracy palestyńskiej.

Wywiad z delegatem Keren Hajesod D. Borowojem

Po omówieniu celów delegacji Keren Hajessod, sytuacji w miastach i kolonjach palestyńskich, podał delegat Keren Hajessodu, p. Borowoy, w wywiadzie z naszym współpracownikiem, — pierwszą część wywiadu podaliśmy już w poprzednim numerze — informacje w sprawie bezrobocia i reemigracji z kraju.

Bezrobocie — powiada p. Borowoy — jest jeszcze ciągle bardzo znaczne, Itsnieją atoli oznaki, że z wiosną nastąpi polepszenie w sytuacji. Perspektywy robót na wielką skalę (Ruttenberg, plantacje pomarańczowe i prace rządowe), jakoteż prywatny ruch budowlany, umożliwiony przez nowy kredyt hipoteczny, wielkie prace meljoracyjne Keren Kajemet, budowa gmachów dla naszych instytucji w Jerozolimie, nowa kolonizacja i przełom w kryzysie w krajach Europy wschodniej — wszystko to zmieni sytuację w Palestynie. Organizacja sjonistyczna musiała postąpić na wzór wszystkich rządów i dać bezrobotnym poparcie. Dokonywuje się to przez wykonywanie prac rezerwowych, a także przez bezpośrednie wypłacanie subwencyj pieniężnych. Subwencje te wynoszą dla nieżonatych 25 piastrów, dla żonatych bezrobotnych 50 piastrów na tydzień.

Każdy Żyd, który opuszcza Palestynę jest strata dla kraju. Nie należy atoli brać tego tragicznie i bojaźliwie porównywać cyfry emigracji i reemigracji z każdego miesiąca Każdy kraj emigracyjny zna fale powrotne emigracji. Jakże może być inaczej w naszym słabym ekonomicznie kraju z trudnym materjałem ludzkim. Jeśli porównamy większe okresy czasu, to wyraźnie uwydatni się wzrost i postęp. Po każdej fali imigracji następuje fala powrotna. Zawsze atoli pozostaje w kraju znaczna liczba emigrantów. Ów krzyk o załamaniu się tzw. czwartej alij, wydaje mi się mocno przesadzony. Bardzo wysoki procent tej aliji zakorzenił się w kraju i urządza w nim swój byt. Oczywiście postępuje to powoli i ciężko. Jest dla mnie rzeczą jasną, że biorąc sub specie aeternitatis tak że i czwarta alija była błogosławieństwem dla kraju.

— A więc, widoki na przyszłość?

— W samym jiszuwie palestyńskim wyrasta ją nowe siły. Jestem w Palestynie od lat trzech, a kiedy porównuję to, co zastałem w czasie mo jego przybycia z tem, co dziś tam istnieje, to muszę silnie wierzyć w sukces naszej sprawy. Droga jest ciężka i długa, lecz niema żadnej innej. I my Żydzi musimy tą drogą kroczyć aż do pełnego sukcesu. Może jeszcze niejednokrotnie przeżyjemy kryzysy i klęski, ale za każdym razem będziemy kroczyli naprzód coraz silniejsi i coraz bardziej wzmocnieni.

— Jaką rolę może odegrać Keren Hajessod w przezwyciężeniu obecnej sytuacji?

Keren Hajessod jest i pozostanie podstawą całej ekonomicznej odbudowy kraju. Całe szkolnictwo i .ochrona sanitarna, rolnictwo, kredyty dla pracy, poparcia dla bezrobotnych czerpią z tego źródła. Zniżkę wpływów Keren Hajessod odczuwa natychmiast cały kraj, aż do ostatniego drobnego kupca. podobnie, jak w każdem państwie zniżka wpływów państwowych oznacza niebezpieczeństwo dla państwa. A my nie chcemy utrzymać tylko to, co istnieje, lecz coś nowego budować. A tego możemy dokonać tylko przy wydatnej pomocy Keren Hajessod.

—§—

Konferencja Weizmanna z prez. Coolidgem

Prezydent organizacji sjonistycznej. prof. Weizmann odbył konferencję z prez. Coolidgem w Białym Domu. W konferencji wziął udział także angielski posel do parlamentu Kenworthy, który wspólnie z prof. Weizmannem prowadzi akcję palestyńską w Ameryce.

Feliks Warburg wyjeżdża do Palestyny

Donosiliśmy już o bankiecie, urządzonym przez komitet żydowskich lekarzy w Ameryce na cześć prof. Weizmanna i Feliksa Warburga. Feliks Warburg podkreślił w swem przemówieniu m. in. wielkie znaczenie Uniwersytetu Jerozolimskiego i polecił wszystkim studjującym, by przyznajmniej przez jeden semester studjowali na uniwersytecie hebrajskim. Oświadczył on, że w najbliższym czasie wyjedzie do Palestyny, a zwracając się wprost do Dra Weizmanna zawołał: „Panie prezydencie! Jesteś pięknym człowiekiem, posiadasz cierpliwość anioła, a charakter mędrca. Jest zaszczytem siedzieć z panem razem przy jednym stole". W odpowiedzi na przemówienie Warburga wyraził prof. Weizmann nadzieję, że pobyt Warburga w Palestynie przyczyni się do zainteresowania szerokich grup Żydów amerykańskich uniwersytetem.

NOWE CZASOPISMO SJONISTYCZNE. Jak się dowiadujemy, egzekutywa sjonistyczna w Londynie umieściła w budżecie pewną sumę na wydawnictwo naukowego czasopisma, poświęconego sprawom palestyńskim. Czasopismo ma być wydawane we Wiedniu pod redakcją p Adolfa Böhma się ukazywać 2 razy na miesiac.

CZASOPISMO PRAWNICZE W PALESTYNIE Wkrótce ukaże się w Jerozolimie pierwszy numer hebrajskiego czasopisma prawniczego, poświęconego badaniom prawa żydowskiego oraz międzynarodowego. Redaktorem czasopisma jest Dr Lisenstadt. Będzie to pierwsze i jedyne czasopismo prawnicze w Palestynie. Wielu wybitnych prawników i sędziów przyrzekło swoją współpracę w tem czasopiśmie.

ZGON NOWELISTY ŻYDOWSKO- ANGIELSKIEGO SAMUELA GORDONA. W Londynie zmarł przeżywszy lat 56, znany nowelista żydowsko- angielski Samuel Gordon. Samuel Gordon przybył do Londynu jako 12-letni chłopiec z Rosji. Gordon ogłosił kilka tomów nowel z życia żydowskiego, które cieszyły się dużem powodzeniem.

ECHA EKSCESÓW ANTYŻYDOWSKICH WE WROCŁAWIU. We Wrocławiu zaaresztowano jeszcze dwóch członków związku „Totenkopf", którzy uczestniczyli w napadzie na przechodniów żydowskich we Wrocławiu. Oboje zaaresztowani przyznali się do tego, że napadali na obywateli o żydowskim wyglądzie i strzelali z „alarmowych rewolwerów". Związek „Trupiej Głowy" liczy podobno 30 członków.

WZOROWE ZACHOWANIE SIĘ ŻYDÓW W CZASIE WALK W IRLANDJI W odpowiedzi na depeszę powitalną gminy żydowskiej w Belfaście. premjer ministrów Północnej Irlandji Wiscont Craigpain ośiwadczył, że zawsze liczył na poparcie Żydów Północnej Irlandji. W okresie walk domowych w Ulsterze Żydzi zachowali się w sposób wzorowy, przynoszący zaszczyt ich religji i krajowi.

ŻYDOWSKIE ŻYCIE SPOŁECZNE NA LITWIE ZAMARŁO. Od czasu przewrotu faszystowskiego na Litwie, zamarło prawie zupełnie żydowskie życie społeczne w tym kraju. Rząd nie daje zezwoleń na żadne zebrania, ani odczyty. Od czasu przewrotu odbyły się zaledwie 2 odczyty, w tem jeden o Achad Haamie. Wśród ludności żydowskiej zapanowała depresja.

WYSTAWA ABLA PANA W PARYŻU. W Paryżu otwarto wystawę znanego malarza Abela Pana. Słynny malarz spędził dłuższy czas w Palestynie i stworzył tam szereg dzieł, które złożyły się na zbiór: „Jerozolima i Biblja w obrazach".

10-LETNI SYN RABINA — ARTYSTĄ FILMOWYM. W Rydze zmarł nagle rabin kowieński L. Szapiro. Zmarły pozostawił liczną rodzinę, która żyje w Kownie w złych warunkach materjalnych. Głównąpodpor a rodziny jest 10-letni synek Maurycy, który zasłynął niedawno jako artysta filmowy i przebywa obecnie w berlinie.

KRONIKA POLITYCZNA.

Walka między Briandem a Poincarem

Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych francuskiego parlamentu Franklin-Bouillon oświadczył przedstawicielom prasy, że zwrócił się do p. Brianda, by tenże w najbliższych dniach wygłosił ekspose o zagranicznej polityce rządu przed Izbą posłów. Briand przyrzekł to żądanie spełnić, podkreślając przy tem, że jest tego zdania, by generalna dyskusja nad polityką zagraniczną rozpoczęła się naprzód przed Izbą posłów, a potem dopiero w senacie. To oświadczenie wywołało bardzo liczne komentarze, albowiem stoi ono wyraźnie w sprzeczności z uchwałami ostatniej rady ministrów, w myśl których Briand miał wygłosić ekspose najpierw przed senatem.

Załagodzenie napięcia między St. Zj. a Meksykiem

Amerykańskie towarzystwa naftowe w Meksyku, które wzbraniały się, by do 1 stycznia br. przemienić charakter własności na koncesje rządu meksykańskiego, wystąpiły przed sądami meksykańskiemi ze skargą o unieważnienie rządowych postanowień. Punkt ciężkości z dziedziny politycznej przeniósł się do dziedziny prawa, temsamem więc nastąpiło załagodzenie ostrego konfliktu, albowiem droga prawa będzie wymagała kilka miesięcy czasu, co umożliwi ewentualne zawarcie kompromisu w tej sprawie.

Przewiezienie aktów w sprawie Matteotiego do Londynu

Profesor Salvemini, jeden z głównych przywódców włoskiej emigracji, złożył w Londynie w bezpiecznem miejscu akty w sprawie zamordowania Matteottiego. W aktach tych znajdują się zeznania i dowody, których nie dopuszczono podczas procesu o zamordowanie Matteottiego w Chijetti. Współudział Mussoliniego i innych wybitnych faszystów w zamachu jest ponad wszelką wątpliwość wykazany.

Program stacyj radjofonicznych.

Wtorek, 18 stycznia.

Warszawa (1015 m) 15—15'25 Komunikat gosp. i meteorolog. 17'15—18'40 Koncert. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Radjokronika. 20'30—22 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Komunikaty. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16'15 Koncert (Opery rosyjskie). 17'50 Godzina dla pań. 20'05 Godzina Schuberta. **Berlin** (483.9, 566 m) 16'30—18 Koncert. 20'30 Koncert (Beethoven). **Budapeszt** (555.6 m) 17'02 Koncert. 20 Orkiestra kameralna opery. Następnie: muzyka taneczna. **Londyn** (361.4 m) 21'35 Orkiestra. 22'30—24 Muzyka taneczna. **Madryt** (373 m) 14—15'30 Orkiestra. 22—24 Retransmisja z opery.

Dział sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

PZPN przystępuje do reformy systemu rozgrywek mistrzostwa piłkarskiego Polski

Po drugiej Konferencji czołowych klubów sportowych Polski w sprawie ligi, ogłoszeniu deklaracji ligowców i terminarza gier, zdawało się, że „kości są rzucone" i rozłam jest nieunikniony.

Atoli w samym Zarządzie PZPNu zasiadają wszak zwolennicy Ligi, a w każdym razie po stronie ich jest głos za zmianą systemu gier i oto na posiedzeniu Zarządu PZPNu z 9 bm., tuż po Konferencji, po rozpatrzeniu memorjału Ligowców, opartego jeszcze na I. Konferencji w Warszawie i zupełnie kiepsko i niedołądnie zredagowanego, postanowiła nasza najwyższa magistratura piłkarstwa jednak zbadać sprawę projektu Ligi, względnie wogóle sprawę reformy mistrzostwa i wybrała z łona swego Komisję z 3 członków, która wraz z Wydz. G. i D. PZPNu na wspólnych posiedzeniach ma się zastanowić nad tym problemem i przedłożyć Zarządowi PZPNu jakiś konkretny projekt zmiany „Postanowień mistrzowskich PZPNu", o czem naszych Czytelników już informowaliśmy.

Krok ten ma wielkie znaczenie obecnie, gdyż wytwarza on możliwość znalezienia drogi kompromisowej, któraby zadowolniła obie strony, tak czołowe kluby, jak i pozostałe, których negotiorum gestor jest formalnie PZPN.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że acz zasadnicze żądania ligowców w kierunku stworzenia klasy eliminacyjnej czołowej w Polsce są słuszne, to z drugiej strony postulaty organizacyjne, reprezentacyjne, są wygórowane i w jednolitej państwowej organizacji niemożliwe, wychodzą bowiem nawet poza ramy autonomji i tworzą państwo w państwie. Taksamo opozycja Ligi rację ma, gdy chodzi o sprzeciw przeciw rządom oligarchji ligowej nad całą masą setek towarzystw i uprzywilejowaniu garstki wobec olbrzymiej większości, ale niema racji, gdy chodzi znowuż o szkody i straty, jakie poniosły i ponoszą nasze czołowe kluby, sportowo i finansowo, a więc pod względem produkcji i rozwoju, z powodu dotychczasowego błędnego, na żadnych faktycznych, jakościowo- sportowych, kryterjach nieopartego systemu rozgrywek mistrzowskich w Polsce.

Te zbieżne i rozbieżne interesy obu powyższych czynników, składających się ilościowo i jakościowo na całokształt dorobku sportowego Polski, winny być uwzględnione i dlatego projekt wyłonienia jakiejś Ligi, czy I. klasy państwowej, dla rozgrywek mistrzostwa, atoli bez tworzenia autonomicznej grupy separacyjnej w łonie PZPNu, jest wypadkową obecnych dążeń i prądów, obecnych potrzeb i interesów, a równocześnie zdrowem lekarstwem dla upadłego poziomu naszego piłkarstwa, normalną wentylacją dla ekspanzji ambicji i produktywności klubowej, rozsądnym środkiem sanacji finansowej deficytowych kas klubowych, pod niesieniem równoczesnem szeregu dziesiątek klubów A, B i C klasy na wyższy szczebel klasowy, którego osiągnięcie było dla nich wprost niedostępnem, jedynym warunkiem uregulowania lawiny napływowej pasorzytniczych klubików, nie posiadających żadnego istotnego podłoża bytowania, a żywiących się tylko grzybowo kosztem lepszych i produktywnych towarzystw i co najważniejsza, znakomitym sposobem logarytmowym eliminacji reprezentacyj i przygotowania olimpijskiego.

Tosamo stanowisko zajmujemy na wspomnianej wyżej wspólnej Komisji PZPNu i Wydz. GD. Jest to, naszem zdaniem, jedyne zasadnicze, normalne, niesztuczne i niełatane wyjście z obecnej sytuacji. Tak sam problem systemu gier, jak i kwestja jednolitości państwowej organizacji, znajdują w nim swą realizację. Korzyści dla fotbalu polskiego są niewątpliwe. Praktyczne uregulowanie kwestji ilościowej, terminarza, stosunku do okręgów i wydziałów zupełnie możliwe bez naruszenia integralnych podstaw dotychczasowej organizacji. Naprawiony wreszcie błąd z r. 1919 dowolnego okrojenia okręgów i pomieszania różnowartościowych klubów w jedno mieszane towarzystw rozgrywek mistrzowskich, kopaniny bezcelowej o najwyższy honor i trjumf sportowy w państwie w walce tytanów z embrjonami.

Dotychczas odbyły się 2 posiedzenia tej Komisji. Trzecie nastąpi we środę, prawdopodobnie definitywne co do zasadniczej dyskusji. Potem nastąpi praca nad szczegółami. Do 1. lutego będzie Zarząd PZPNu miał prawdopodobnie projekt gotowy. Jaki projekt, czy powyższy, czy inny, o których już wspomnieliśmy, okaże najbliższa przyszłość. **(hl.)**

Sporty zimowe

NARCIARSTWO POLSKIE posiada wspaniałe wyrównaną klasę pań, jaką nie może się poszczycić żaden kraj w Europie, a mianowicie: Loteczkowa, Ziętkiewiczowa, Polankówna. Każda z tych 3 zawodniczek ma szanse zdobycia pierwszego miejsca w międzynarodowej konkurencji.

REWELACJĄ OBECNEGO SEZONU NARCIARSKIEGO jest utalentowany młody Kuraś z S. N. P. T. T.

NAJLEPSZYMI ZAWODNIKAMI NARCIARSKIMI w konkurencji złożonej (biegach i skokach) są u nas Krzeptowski I, Sieczka St., Zytkowicz i Czech.

JÓZEF BUJAK jest najlepszym długodystansowcem narciarskim Polski.

MISTRZOSTWA ŚWIATA w jeździe szybkiej na łyżwach odbędą się z końcem lutego w Tammerforsie (Finlandja). Finnowie i Norwegowie są monopolistami w tej kategorji sportu.

NAJLEPSZY OBECNIE NA ŚWIECIE KLUB ŁYŻWIARSKI, Wiener Eislaufverein, obchodzi z końcem bm. jubileusz 60-lecia. Z tej okazji urządza on wielki tydzień sportowy na swej sztucznej ślizgawce, którego punktem kulminacyjnym będzie walka o mistrzostwo Europy w hockeyu lodowym na r. 1927 i mistrzostwo świata w jeździe sztucznej.

WALKA O MISTRZOSTWO ŚWIATA W HOCKEJU LODOWYM rozegra się prawdopodobnie między Wiedniem i Berlinem.

MISTRZOSTWA EUROPY w jeździe szybkiej na łyżwach odbędą się w połowie lutego w Sztokholmie.

NA SKOCZNI OLIMPIJSKIEJ W CHAMONIX uzyskał na międzynarodowym konkursie skoków narciarskich mistrz Polski i Czechosłowacji, Mükenbrunn, drugie miejsce (skok na 39 m.). Pierwsze miejsce zajął Cleber Balmat (Francja) skokiem na 40 m.

PODCZAS GDY we wszystkich prawie gałęziach sportowych mistrzów jest wielka ilość, bo każdej kategorji i specjalności, to w narciarstwie uznaje się tylko mistrzostwo złożone- ogólne i dlatego niezwykle trudne do uzyskania. Tam są mistrze, tu tylko jeden mistrz.

AUSTRJA OTRZYMAŁA PRIX DE LA PAIX, międzynarodową nagrodę łyżwiarską, za największą ilość wygranych konkurencji.

ŁYŻWIARSTWO ŻAGLOWE, oto najnowsza moda sportowa w Szwajcarji (St. Moritz).

WYSZEDŁ JUŻ WSPANIAŁY „DRUGI TOM NARCIARSTWA POLSKIEGO", wydany w całości na papierze kredowym, ozdobiony około 100ilustracjami i kilku plamszami artystycznemi. Pod względem szaty zewnętrznej jest on zjawiskiem w międzynarodowem życiu narciarskiem, podobnie jak tom I którego ukazanie się zostało przyjęte za granicą ze zdumieniem. Dzięki temu wydawnictwu uzyskuje polski sport narciarski silną i skuteczną propagandę, a Polski Związek Narciarski staje w rzędzie najpoważniejszych organizacyj narciarstwa światowego. W zestawieniu z wydawnictwami takiemi jak: szwajcarskie, norweskie, szwedzkie i angielskie, „Narciarstwo Polskie" postawić wypada na pierwszem miejscu.

Na bogatą treść obszernego tomu składają się artykuły teoretyczne i literackie najpoważniejszych działaczy sportu narciarskiego, jak: pułk. Bobkowskiego, Dra Dyboskiego, St. Faechera, H. Grosmana, A. Krzeptowskiego, Inż. Schielego, Dr. Sokołwskiego, Mira Ziętkiewicza i w. in. Ponadto ofiarował wydawnictwu swą współpracę Kornel Makuszyński, którego humoreska wraz z rysunkami Rafała Malczewskiego jest prawdziwą ozdobą książki.

Ze względu na swój wygląd zewnętrzny oraz na treść, książka zainteresuje nie tylko narciarzy i sportowców, lecz może być ozdobą każdej biblioteki.

Redakcja Narciarstwa Polskiego tomu drugiego, podobnie jak tomu I, spoczywała w rękach zasłużonego kapitana związkowego PZN. Stanisława Faechera. Druk został wykonany pierwszorzędnie w Drukarni Narodowej w Krakowie.

Rozmaitości sportowe

NOWY PROJEKT USTAWIANIA REPREZENTACYJ FOTBALOWYCH POLSKI podaje Dr. Polakiewicz ze Lwowa. Proponuje on wybór kapitana związkowego PZPNu i przydzielenia mu 5 doradców w głównych centrach sportowych. Mieliśmy już raz Komisję Trzech, potem wróciliśmy do jednego Kapitana Związkowego. Projekt nie jest pozbawionym teoretycznej słuszności a nawet praktycznego uzasadnienia atoli w szczegółach jest wprost niewykonalnym i pogmatwanym.

MIĘDZYNARODOWA AFERA W SPRAWIE REKORDU KONOPACKIEJ zakończyła się klęską polskiej lekkiej atletyki i stanowi kompromitację międzynarodowej kobiecej federacji sportowej jak i Igrzysk w Göteborgu. Rezultatem obrad zarządu związku międzynarodowego Sportów kobiecych w Paryżu jest nieuznanie rzutu dyskiem Konopackiej na 37 m 71 cm. w Göteborgu jako rekordu światowego z powodu nieprzepisowości dysku, który samo kierownictwo igrzysk i sędziowie do zawodów przywieźli, uznanie natomiast za rekord światowy rzutu dyskiem p. Reuter (Niemcy) w Brunszwiku na 38,34 m, osiągniętego przy silnym wietrze na podstawie jednostronnego protokołu niemieckiego. Polityka konszachtów francusko- niemiecko- szwedzka trjumfuje.

PZLA ODWOŁA SIĘ w sprawie standaliczne go nieuznania rekordu Konopackiej do Kongresu Federacji Kobiecej Sportowej, który odbędzie się w r. 1928 w Amsterdamie.

ZARZĄD PZPN-U ZASUSPENDOWAŁ MISTRZA POLSKI POGOŃ lwowską w prawach członka z powodu nieudzielenia odpowiedzi w ciągu 6 tygodni na ważny list PZPNu o międzynarodowym charakterze. Chodzi tu o pretensje finansowe wiedeńskiego Simmering do Pogoni, przejęte przez Związek Austr., który wypłacił odnośną kwotę przeszło 2000 szyl. austr w ciężkich tapatach znajdującemu się Simmeringowi, a teraz upomina się o zapłatę ze strony Pogoni przez PZPNu. Pogoń tłumaczyła się bezpodstawnością pretensji, względnie zapłatą całkowitą roszczeń Simmeringu, atoli na list PZPNu, domagający się dowodów konkretnych i niezbitych ze względu na Związek Austr. nie dano odpowiedzi od 27. XI. ub. r.

KIEROWNICTWO LIGI FOTB. powierzono prowizorycznie aż do 27. II. br. pp. Broniaszowi, Kucharowi i Bierzeńskiemu. Do komisji postanowień weszli pp. Dr. Mielech, Piotrowski i Luxenburg, do komisji statutowej pp. Dembiński i Obrubański.

LEGJA WARSZAWSKA odbiera cały narybek Cracovii. Poszedł Amirowicz, Lańko, Ciszewski i ma iść pono... Nawrot. Tak wywdzięcza się swemu macierzystemu klubowi ongiś jego podpora, a dziś kierownik Legji, kpt. Dr. Mielech. A Cracovia i PZPN są bezsilni. I to wszystko jest amatorstwo, bo.... niema dowodów.

DRUŻYNA PINGPONGOWA MAKKABI WARSZAWSKIEJ pokonała drużynę Warszawianki w b. dobrym składzie z mistrzem Warszawy Goldsteinem 5:0.

MAKKABI WARSZAWSKA straciła najlepszego swego napastnika i strzelca, Erenberga, który z klubu wystąpił.

W BIAŁYMSTOKU odbyła się 23. 12 ub. r. uroczystość otwarcia Klubu Gimn. Sport. Makkabi. Nowopowstały klub liczy 200 członków i posiada sekcje gimnastyczną, lekkoatletyczną, fotbalową, bokserską, wioślarską, pływacką i pingpongową. Zaniedługo ma otrzymać własne boisko od Magistratu.

WYŚCIGI SZEŚCIODNIOWE KOLARSKIE („SIX DAYS") W BRUKSELI zakończyły się zwycięstwem nienajlepszej pary belgijskiej Rielens—Vermandel, którzy przejechali w 6 dniach przestrzeń 3389,300 klm, ale tylko 495 pkt. za sprinty. Słynna zaś para światowa Van Kempen—Van Neck (Holandja) zdobyła aż 2060 pkt., straciwszy 3 koła i zajmując dopiero 10-te miejsce.

POZNAŃ zajmuje w lekkiej atletyce drugie miejsce w Polsce po Warszawie. Jedynie Poznań

posiada w Polsce znakomicie urządzoną halę sportową w Centr. Wojsk. Szkole Gimn. Sport.

ZJAZD GŁUCHONIEMYCH SPORTOWCÓW odbył się z początkiem bm. w Warszawie.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM wybiły się 3 wielkie talenty długodystansowych biegaczy. Są nimi Jaworek, Lech i Wawrzyn.

PIERWSZĄ PRYWATNĄ SZKOŁĘ GIMN. I SPORTOWCÓW W POLSCE otworzyło 15 bm. miasto Łódź. Założycielami są przeważnie nauczyciele ćwiczeń cielesnych.

TAKŻE ZWIĄZEK POL. ZW. SP., naczelna władza sport. w Polsce ma zająć stanowisko wobec Międzyn. Federacji Sport. Kobiecej w sprawie nieuznania rekordu Konopackiej.

CHARLTON, olimpijski pływak z Australji, nie wycofał się z aktywnego sportu i przygotowuje się do IX Olimpjady w Amsterdamie.

TEAM FOTB. CZECHOSŁOWACJI POKONAŁ REPR. BELGJI w Brukseli 3:2.

ALAN GERBAULT, słynny żeglarz francuski, pogromca oceanów w małej łodzi, otrzymał od Akademji francuskiej doroczną nagrodę Montyon.

PŁYWACZKA AMERYKAŃSKA GERAGTHY POPRAWIŁA 25 rekordów światowych, zalicze się też ją do rekordzistek wśród rekordzistów.

PRZESZŁO 200 KILOM. ZA GODZINĘ, oto nowy rekord samochodowy, zdobyty w ostatnim dniu 1926 r. przez słynnego rekordzistę angielskiego Eldridge. Poprzedni rekord 60-minutowy należał do Anglika Thomasa i wynosił 195,880 klm. Obecny Eldridgea wynosi 203,725 klm.

40,000 KLM. POWIETRZEM podejmują się przebyć dwaj lotnicy francuscy Coudouret i Terrassier. Rajd ma prowadzić z Paryża przez Dakar, Buenos Aires, Panama, Nowy Jork, Paryż.

IFC NUERNBERG zdobył mistrzostwo grupy bawarskiej.

WE WTOREK dnia 18 bm. odbędzie się plenarne zebranie sekcji piłki nożnej Ż. K. S. „Makkabi" w lokalu przy ulicy Gertrudy 8 (w podworcu o godzinie 7,30 wieczorem.

Ostatnie wyniki

POLSKI HOCKEY ZAGRANICĄ.

Chamonix. Ostateczny wynik międzynarodowego turnieju hockeyowego: 1) Reprezentacja Francji: 2 wygrane, 1 remis, stos. bramek 8,3, punktów 5:2. 2) Paris Canadians: 2 wygrane, 1 przegrany, stos. bramek 9,4, punktów 4. 3) A. Z. S. (Warszawa): 1 wygrany, 1 na remis, 1 przegrany, stosunek bramek 8:9, punktów 3. 4) Oxford University: 3 przegrane, stosunek bramek 4:13, punktów 0.

St. Moritz. 16 stycznia. Eislaufclub (St. Moritz) —AZS (Warszawa) 3:1 (1:1). Pierwszy występ naszych hockeyistów w St. Moritz zakończył się porażką.

PIŁKA NOŻNA.

KATOWICE. Kolejowy K. S.—Amatorski K. S. (Król. Huta) 1:1 (1:1).

MYSŁOWICE. K. S. 06—Policyjny K. S. (Katowice) 3:1 (0:0).

ZAGRANICĄ:

WIEDEŃ. Mistrzostwa I kl. W. A. C.—Wacker 3:2, Hakoah—Simmering 4:1, Slovan—F. A. C. 1:0, Vienna—B. A. C. 7:1.

PRAGA. Pierwsze zawody o mistrzostwo Vrsovice—Victoria Žižkov 2:1 (1:1), zawody towarzyskie D. F. C.—Smichov 8:2, Meteor VIII—C. A. F. K. 5:3. Slavia—Cechie VIII 5:1, Nuselski—Liben 3:2. Sparta—Team amatorów 9:1.

NORYMBERGA. I. F. C. —Nürnberg—Spielvereinigung Fürth 3:0.

HAMBURG. Niemcy północne—Niemcy środkowe 3:0 (3:0).

BERLIN. Team Brandenburski—Niemcy południowo- wschodnie 4:1 (1:0).

OSZCZĘDNI HOHENZOLLERNOWIE

Członkowie rodziny Hohenzolernów posiadają jedną cnotę: odznaczają się oszczędnością, posuniętą do ostatnich granic. Wydział finansowy uniwersytetu w Berlinie otrzymał w tych dniach podanie w sprawie ulgowego biletu rocznego na jazdę miejskiemi kolejkami podziemnemi. Prośbę tę podpisał „Ludwik Ferdynand, książę Pruski", drugi syn ex kronprinza! Aczkolwiek wyższe uczelnie niemieckie znane są ze swej monarchicznej lojalności petycja ta spotkała się z odpowiednią odmową. Władze uniwersyteckie uznały, że syn człowieka, któremu Rząd Rzeszy przyznał nie dawno dobra ruchome i nieruchome wartości około przeszło 30 miljonów marek złotych, nie ma prawa korzystać z ulg, przysługujących wyłącznie niezamożnym studentom. Ludwik Ferdynand Pruski będzie przeto musiał bądź płacić za bilet kolejowy normalną cenę, bądź też chodzić pieszo..

Epilog tragedji małżeńskiej

Zabójca poety gruzińskiego na ławie oskarżonych

Jak już donosiliśmy, odbywa się obecnie w Warszawie sensacyjny proces przeciw Stefanowi Le Brun Likiernikowi, oskarżonemu o zabójstwo znanego działacza i poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwilego.

Dla zrozumienia zagadkowego tła procesu warto zapoznać się z obiema głównemi osobami tragedji małżeńskiej: z oskarżonym i jego żoną. Trzecia osoba dramatu spoczywa niestety już w grobie.

Oskarżony ma lat 44. Z pochodzenia będąc Żydem, jest jednak wierzącym katolikiem.

Nie ma on określonego zawodu. W młodości zaczął wprawdzie uczyć się tkactwa, ale wkrótce porzucił studja i przyjął posadę biurową. Już od najmłodszych lat zresztą zdradzał oskarżony brak wytrwałości w pracy i jasnego planu życiowego. Będąc synem dość zamożnych rodziców, nie może jednak ukończyć szkoły średniej. Po porzuceniu studjów w szkole tkackiej, zmienia ciągle posady. Pracuje w różnych przedsiębiorstwach w Czechach, Francji i w Niemczech, nie mogąc nigdzie wytrwać przez dłuższy przeciąg czasu. Po powrocie do kraju przyjmuje posadę w jednem z towarzystw ubezpieczeń. Potem pracuje przez krótki czas w ministerstwie reform rolnych.

W 1919 roku oskarżony poślubił malarkę Halinę Sas- Wójcicką. Oto co mówi o tym okresie swego życia i ściśle związanem z niem przestępstwie sam podsądny.

OŚWIADCZENIE OSKARŻONEGO.

„Panią Halinę Sas- Wójcicką poznałem w 1915 roku. Jest to kobieta o niepospolitych zdolnościach, artystka o głębokiej kulturze, człowiek o kryształowym charakterze. Zakochałem się w niej i oświadczyłem się o jej rękę. W 1919 roku pobraliśmy się. Wkrótce przekonałem się jednak, że żona moja nie była ze mną szczęśliwa. Jej aspiracje artystyczne i cała jej dusza przerastały znacznie skromne ramy naszego pożycia. Widziałem to dobrze.

W tym czasie zaproponowałem żonie, aby namalowała portret poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwilego. Muszę zaznaczyć, iż nieraz wybierałem żonie modele. Kuruliszwilego zaproponowałem dlatego, iż miał on niezwykle charakterystyczną i ciekawą głowę. Rozpoczęły się seanse malarskie i Kuruliszwili zaczął u nas bywać. Człowiek ten podobał mi się bardzo. Był idealistą, gorąco miłującym swój kraj, zdolnym poetą i robił wrażenie prawej jednostki.

Wkrótce żona moja powiedziała mi, że Kuruliszwili bardzo się nią interesuje. Nie zwróciłem na to specjalnej uwagi. Nawet później, gdy dowiedziałem się z ust żony, że Kuruliszwili żywi dla niej wyraźne uczucie, nie uważałem za właściwe interpretować tego w ten sposób, jak się to zwykle robi. Sądziłem, że są uczucia szlachetne. Stopniowo dopiero zacząłem się orjentować, że były to jednak uczucia o wiele głębsze, aniżeli mi się to z początku zdawało. Gdy dowiedziałem się, że Kuruliszwili postanowił się z żoną moją ożenić, zapytałem się jej wprost, czy go kocha. Żona odpowiedziała mi na to, że trudno jej będzie mnie opuścić. Wówczas zdecydowałem, że nie wolno mi kierować się w tej sprawie moim egoizmem. Widziałem, że żona moja kocha Kuruliszwilego i pragnąłem, aby była z nim szczęśliwa. Muszę powiedzieć, że kochałem wówczas gorąco moją żonę i że, rezygnując ze wspólnego pożycia, czyniłem to tylko dla jej dobra. Tak właśnie uczynić nakazywała mi miłość

Kuruliszwili był jednak żonaty. Powinien był więc odrazu rozpocząć starania o rozwód. I tu rozpoczyna się właśnie początek mojej męki. Kuruliszwili przyrzekł wprawdzie solennie, że uczyni wszystko, aby otrzymać rozwód, ale były to tylko czcze słowa. Czekałem na rozwód prawie cztery lata. Z pożycia ich przyszło na świat dziecko i sytuacja moja stała się zupełnie nieznośna. Zacząłem zdawać sobie sprawę z tego, iż ofiara moja była zbyteczna i że żona moja nie jest szczęśliwa.

Kuruliszwilego zabiłem bez premedytacji. Siedziałem wówczas w cukierni, gdy zobaczyłem go, straciłem panowanie nad sobą i wystrzeliłem.

Nie była to zemsta z mojej strony, była to kara za to, iż nie ożenił się z moją żoną".

A teraz posłuchajmy, co mówi o tem wszystkiem pani Le Brun.

ZEZNANIE ŻONY OSKARŻONEGO.

„Za pana Le Brun wyszłam za mąż, aby mieć opiekuna. Nie kochałam go. W chwili, gdy go poznałam rodzina moja znajdowała się w bardzo złych warunkach materjalnych; mieliśmy wówczas dużo ciężkich kłopotów. Byłam wówczas młodziutką 17-letnią panienką. Pan Le Brun był dla nas bardzo dobry, dawał nam różne rady, myślał o mnie i interesował się całą moją rodziną. Widziałam, że on mnie bardzo kocha i zgodziłam się na małżeństwo. Już po dwóch tygodniach wspólnego pożycia zrozumiałam jednak, iż zrobiłam błąd. Oskarżony jest człowiekiem nierównym, o dziwnem, fantastycznem wręcz usposobieniu; ma w sobie coś niezrozumiałego dla mnie, coś dziwnego. W obecności osób trzecich był dla mnie najlepszym i najczulszym mężem, opowiadał o mnie zawsze cuda, a jednocześnie z powodu lada drobnostki umiał robić w domu straszne awantury, tłuc talerze i szklanki, być brutalnym.

Oskarżony był niemal stale bez posady. Musiałam ciężko pracować, aby zarobić na cały dom.

Kuruliszwilego poznałam przez męża. Był to wyjątkowo szlachetny człowiek o pięknej, wzniosłej, szlachetnej duszy. Kochał mnie głęboko i było mi z nim dobrze. Rozumieliśmy się, pracowaliśmy wspólnie — byliśmy sobie bliscy. Podsądny zgodził się odrazu na rozwód. Zdecydował się na to dosłownie w ciągu jednej minuty. Ale później, kiedy chodziło o przeprowadzenie naszej sprawy rozwodowej, Le Brun wyraźnie powiedział do adwokata, że się na to nie zgadza. Kuruliszwili natomiast czynił wszystko, aby otrzymać rozwód ze swoją żoną. Byłam tego naocznym świadkiem i widziałam niejednokrotnie akta sprawy.

Oskarżonego w ciągu ostatniego roku widziałam tylko jeden raz na ulicy. Zapytał się mnie wówczas, czy Kuruliszwili prowadzi sprawę rozwodową. Gdy w odpowiedzi na to pokazałam mu dokumenty, które miałam akurat przy sobie, a które wyraźnie o tem świadczyły, podsądny zaczął wzburzony krzyczeć „ja tego gałgana zabiję".

Nie umiem odpowiedzieć na pytanie, dlaczego podsądny zastrzelił Kuruliszwilego. Może dlatego, aby mnie moralnie zdruzgotać, może przez zazdrość, a może dlatego, że Kuruliszwili o całe niebo przewyższał go pod każdym względem, przez zawiść więc poniekąd.

W każdym razie stwierdzić raz jeszcze muszę, że Kuruliszwili robił wszystko, aby uzyskać rozwód. W postępowaniu jego nie było przez cały czas nawet cienia nieuczciwości".

Wiadomości z kraju

NADZWYCZAJNA RADA PARTYJNA ORGANIZACJI SJONSKIEJ W B. KONGRESÓWCE. W ubiegłą niedzielę obradowała w Warszawie nadzwyczajna sesja sjonistycznej Rady Partyjnej w Polsce, pod przewodnictwem p. Lewitego. W obradach wzięli udział prawie wszyscy członkowie Rady. Na porządku dziennym stały sprawy organizacyjne i finansowe.

DOŻYWOTNIA RENTA ZA WSKAZANIE NOWEGO ŹRÓDŁA NAFTOWEGO, Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu otrzymała zawiadomienie, że na Kujawach odkryte zostały nowe tereny naftowe, nadające się do eksploatacji, zbadane podobno i zatwierdzone przez siły fachowe. Osoba, która nadesłała zawiadomienie to, żąda za wskazanie źródeł naftowych i przeprowadzenie transakcji jednorazowo 4000 zł ponadto też 400 zł miesięcznie dożywotnie od chwili rozpoczęcia eksploatacji terenów.

GADATLIWA ŁÓDŹ. W Łodzi przeprowadza się o 50 procent więcej rozmów telefonicznych, niż w innych miastach.

RUCH KOLEJOWY W KORYTARZU POMORSKIM. Z rozpoczęciem rozkładu letniego, tj. z dniem 15 maja br. pociągi korytarzowe z Berlina do Królewca będą kursowały, jako pociągi normalne. Na postojach w Tczewie i Chojnicach każdy będzie mógł swobodnie wsiadać wysiadać i udać się bezpośrednio do Gdańska bez wizy.

OBRABOWANIE KASY W LONDWAROWIE. AW donosi z Wilna: Ostatniej nocy nieznani sprawcy włamali się do lokalu nadleśnictwa landwarowskiego i zrabowali ze znajdującej się tam kasy ogniotrwałej 9000 zł. gotówki. Jak wskazują pozostawione ślady, rabunku dopuścili się sprawcy niedawnego rozbicia kasy w Grodnie.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m. 35	**18** Wtorek 15 Szwat 5687	15 m. 57

— **AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI ACHĄD-HAAMA.** Zapowiedziana na dziś Akademja żałobna Achad Haama zostaje odroczona na sobotę. W Akademji wezmą udział pos. Dr Thon, prof. Toczyner z Berlina i prof. B. Rapaport.

— **PROF. H. TOCZYNER W KRAKOWIE.** Staraniem „Tarbutu" przybędzie wkrótce do Krakowa prof. Torczyner wyb'tn.y se.nitolog, b. profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, a obecnie profesor Akademji dla wiedzy judaistycznej w Berlinie. Prof. Torczyner wygłosi odczyt hebrajski n. t. „Problem Hijoba".

— **SIR ERIK COLBAN W KRAKOWIE** W ub. niedzielę bawił w Krakowie w przejeździe z Warszawy do Bytomia delegat Ligi Narodów dla spraw mniejszości narodowych p. Erik Colban w towarzystwie kilku urzędników polskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Goście zwiedzali osobliwości miasta oprowadzani przez starostę Tchórznickiego.

— **POGRZEB Sp. Dra BALA,** starosty krakowskiego, odbył się w niedzielę popołudniu z domu żałoby przy ul. Sobieskiego l. 10 na cmentarz rakowicki. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci wszystkich władz krakowskich i urzędów, delegacje ludności starostwa oraz tłumy publiczności.

— **ODZNACZENIA.** Dnia 16 bm. wojewoda p. Darowski dokonał dekoracji krzyżami oficerskimi orderu „Odrodzenia Polski" pp. Dra Marjana Morelowskiego, kustosza zbiorów państwowych na Wawelu, i dra Antoniego Mikulskiego, dyrektora seminarjum naucz. w Krakowie, oraz złotym krzyżem zasługi em. radcę Marjana Jagusińskiego, b. zastępcę starosty krakowskiego.

— **ZJAZD REKTORÓW WYŻSZYCH UCZELNI Z CAŁEJ POLSKI** obradował w sobotę 15 i w niedzielę 16-go bm. w Krakowie pod przewodnictwem rektora uniwersytetu lwowskiego prof. J. Siemiradzkiego. Poza sprawami natury administracyjno-gospodarczej zastanawiano się nad ewentualną nowelizacją ustawy o szkołach akademickich. Pozatem omawiano położenie szkół akademickich w Polsce, przyczem uchwalono stworzyć stałą instytucję ogólno-polskich zjazdów rektorów, któreby zajmowały się najżywotniejszemi kwestjami wyższych uczelni w Polsce. Następny zjazd rektorów odbędzie się w Poznaniu.

— **LICZBA SŁUCHACZY UNIWERSYTETU JAG.** wynosi w bieżącym roku ponad 6.300 słuchaczy. Wzrost frekwencyi tłumaczy się tem, że wielu studentów złożyło egzaminy w późnym terminie jesiennym, poczem zapisało się na wyższe lata studjów. Największa frekwencja zaznacza się na wydziałach filozoficznym (ponad 3000 studentów) i prawniczym. Liczba 6300 studentów jest najwyższą, jaką dotąd zanotował Uniwersytet Jagielloński.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się w najbliższy czwartek, 20 bm., o godzinie 6-tej wieczorem w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym sprawy nie załatwione na poprzedniem posiedzeniu, a m. in. sprawa uruchomienia piekarni miejskiej, oraz sprawa pokrycia niedoboru teatru im. Słowackiego do 1 kwietnia br.

— **PRZEBUDOWA RZEŹNI DROBIU.** Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej uchwaloną została przebudowa gminnej rzeźni drobiu wedle nowoczesnych wymogów hygienicznych kosztem 50.000 zł., na który to cel uchwaliła Rada wyznaniowa zaciągnąć pożyczkę. Plany wypracowane przez r. inż. Weibergera zostaną przedłożone magistratowi, a po ich zatwierdzeniu rozpisze prezydjum gminy rozprawę ofertową na wykonanie tej budowy. Budowa zostanie z wiosną br. rozpoczętą i ma w przeciągu trzech miesięcy być wykonaną.

— **EPIDEMJA SZKARLATYNY WYGASA.** W ubiegłym tygodniu zanotował miejski urząd zdrowia w Krakowie 9 zachorowań na szkarlatynę. Pozatem zaszło 5 wypadków ospy wietrznej, 2 róży, 2 odry, 3 kokluszu, oraz po jednym: tyfusu brzusznego, czerwonki, dyfterji i mumpsu.

— **SKAZANIE KIEROWNIKA HURTOWNI TYTONIU.** Onegdaj zapadł w krakowskim sądzie okręg. karnym wyrok w sprawie oszustw, popełnionych przez Józefa Kackiego, b. kierownika hurtowni Czerwonego Krzyża w Podgórzu na szkodę hurtowni. Sąd skazał Kąckiego na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

— **ŚMIERTELNY EPILOG WYPRAWY ZŁODZIEJSKIEJ.** W nocy z soboty na niedzielę zgłoszono w urzędzie śledczym, że na podwórzu domu przy ul. Jabłonowskich 20 leży trup mężczyzny. Przybyli na miejsce funkcjonarjusze policyjni stwierdzili, że jest to trup Stefana Kisieleckiego (lat 22), notowanego na policji złodzieja. Kisielecki w towarzystwie paru nieznanych osobników włamał się onegdaj wieczór na strych realności przy ul. Czapskich 1, skąd jednak został spłoszony. Uciekając po dachach poślizgnął się prawdopodobnie i spadł na podwórze przy ul. Jabłonowskich 20, ponosząc śmierć na miejscu. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon, który nastąpił wskutek rozbicia czaszki. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **SPRZEDAŁ UDZIAŁY, KTÓRYCH NIE POSIADAŁ.** Policja aresztowała i odstawiła do aresztów sądowych Marycego Sokala (lat 30) pochodzącego ze Lwowa, poszukiwanego przez urząd śledczy w Krakowie za oszustwo. Sokal sprzedał Adolfowi Biederowi i Adolfowi Hornowi w Krakowie udziały naftowe w Borysławiu, których, jak poszkodowani stwierdzili, nie posiadał, a za które podbrał od nich gotówkę 1.. dol. am. i wystawił im fałszywy weksel, poczem zbiegł i ukrywał się. Sokala przytrzymano w Częstochowie. Poszukiwany jest on nadto przez sąd powiatowy w Drohobyczu i sąd okręgowy w Samborze.

— **KRADZIEŻ OBCYCH WALUT.** Do biura Polskiej linji lotniczej, przy ul. św. Anny l. 4, III. p. włamano się w nocy z 15 na 16 bm. przez wyważenie drzwi, a następnie włamano się do jednego z biurek, z szuflady którego skradziono gotówkę 53 zł, zegarek niklowy męski kieszonkowy, oraz żelazną kasetkę z zawartością 157 zł, 15 gr, 50 koron czeskich, kilkanaście guldenów gdańskich, dwadzieścia kilka szylingów austrjackich i 7 koron szwedzkich.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ I KRADZIEŻY.** Oskar Schrencel, zam. przy ul. Trauguta l. 15 zgłosił do policji, że dnia 16 bm. skradziono mu z zamkniętego mieszkania 6 łyżek srebrnych stołowych, 6 widelców srebrnych z monogramem H. Z., garderobę i bieliznę ogólnej wartości 920 zł. — Organa urzędu śledczego aresztowały Kazimierza Zacnego (lat 26) z Krakowa bez zajęcia, za kradzież płaszcza, rewolweru i dwóch zegarków, dokonanej dnia 14 bm. na szkodę Dr Wiktora Michalskiego zam. przy ul. Barskiej l. 7. — Aresztowano Antoninę Likus (lat 28) z Brodeł pow. Chrzanów pod zarzutem kradzieży 500 zł i 20 dol. am. na szkodę Silbigera zam. przy ul. Jakóba l. 3. Likus była służącą u Leona Gintera, u którego poszkodowany mieszkał. — Aresztowano Władysława Golca (lta 18), znanego włóczęgę i złodzieja w chwili, gdy usiłował włamać się do mieszkania Anastazji Miłkowskiej przy ul. Warszawskiej l. 3.

Akcja „Chamisza-asar" Żyd. Funduszu Narodowego

Na dzień 18 bm. przypada „chamisza-asar biszwat", w Talmudzie nazwany „nowym rokiem drzew". Nowy rok świata roślinnego, jest to święto wiosny w Palestynie. W tym dniu Żydostwo palestyńskie obchodzi uroczyście święto natury. Podczas gdy w naszych krajach śnieg pokrywa pola, w Palestynie grzeje słońce, rozkwita przyroda i drzewa zaczynają wydawać owoce. Młodzież palestyńska szczególnie uroczyście obchodzi to święto, w tym dniu młodzież szkolna w towarzystwie nauczycieli urządza zbiorowe wycieczki, zwiedza pola i ogrody i napawa się pięknem przyrody palestyńskiej. My w golusie stworzyliśmy sobie surogat tego święta, spożywając owoce palestyńskie. Stwarzamy sobie atmosferę palestyńską, łączymy się w duchu z żydostwem palestyńskiem.

ŻFN. nawiązując do tej tradycji, wysyła migdały do wszystkich Żydów. Ustaliła się już tradycja, że koloniści ŻFN wysyłają żydostwu w golusie dar na „Chamisza-asar", plon swej pracy, jako upominek dla ofiarodawców, którzy swojemi datkami pomagają wyzwolić Ziemię. Przy tej sposobności prosi ŻFN o datek na dalsze wyzwolenie Ziemi. — Spożywając migdały palestyńskie, musimy pamiętać, jak wielkiem jeszcze jest zadanie. W bieżącym tygodniu wysłannicy KKL odwiedzą wszystkie domy żydowskie i przynosząc migdały, poproszą o datek na ŻFN.

Jest zatem obowiązkiem każdego Żyda złożyć odpowiedni datek na wyzwolenie Ziemi.

W.

Dalsze aresztowania pod zarzutem morderstwa przy ul. Kamiennej 7.

W toku dalszych dochodzeń w sprawie morderstwa śp. Mikołaja Piotrowskiego w składzie drzewa przy ulicy Kamiennej, aresztowała policja i odstawiła do więzień sądowych, jako silnie podejrzanego o współudział w powyższej zbrodni Wojciecha Szczurka (lat 38) z Krzyszkowie, pow. Myślenice, robotnika, bez zajęcia. Jak ustalono, Szczurek pracując w Krakowie, nocował często w składzie drzewa Wachtla razem ze ś. Piotrowskim, zarobek zużywał na swoje potrzeby, a żonę i dzieci pozostawił na łasce krewnych i sąsiadów w Krzyszkowicach. Przed świętami Bożego Narodzenia zwierzył się wobec nocującego tam także żebraka, że na święta musi zdobyć jakie 200 zł, że musi się „odkuć" i namawiał tego żebraka, by zamieszkał u niego w Krzyszkowicach, a zaprzestał przychodzić do Piotrowskiego na nocleg. Jak dalej ustalono, Szczurek krytycznego wieczora kręcił się w pobliżu składu drzewa, a po morderstwie śp. Piotrowskiego ulotnił się z Krakowa i przebywał w Krzyszkowicach, gdzie już na drugi dzień poczynił znaczne zakupy garderoby dla siebie, żony i dzieci, czego dotychczas nigdy nie czynił. Badany na okoliczność posiadania wydanej na zakupy gotówki tłumaczył się wykrętnie, że ją pożyczył, wzgl. zarobił, a wkońcu: że posiadał ją jeszcze ze spadku, otrzymanego przed dwoma laty, co okazało się kłamstwem.

Handel zagraniczny Polski w roku ubiegłym

Warszawa, 17 1. PAT. Główny urząd statystyczny komunikuje niniejszem wyniki obliczeń handlu zagranicznego Polski w miesiącu grudniu 1926. Wywóz 118.747 tys. zł. w złocie, przywóz 90,927 tys. zł. w złocie. Nadwyżka wywozu nad przywozem 27.820 tys. zł. w złocie. W całym roku 1926 wywóz przyniósł 2.252.905 tys. zł. w złocie, zaś przywóz 1,549,367 zł. w złocie. Nadwyżka łączna wywozu nad przywozem wynosi 703,538 zł. w złocie.

Propozycje gen. Pavelsa - nie do przyjęcia

Paryż, 17 1. PAT. Jak donosi „Le Matin" rzeczoznawcy wojskowi i państw sprzemierzonych jednomyślnie wyrazili opinję, że propozycje generała von Pavelsa w obecnej formie są nie do przyjęcia. Zwrócą się oni zapewne do delegacji niemieckiej o opracowanie nowego tekstu propozycji. Nie chodzi tu bynajmniej — jak pisze dziennik — o zerwanie rokowań, lecz jedynie o nadanie rokowaniom takiego kierunku, któryby możliwie najbardziej odpowiadał postanowieniom traktatowym. „Petit Parisien" pisze: rzeczoznawcy wojskowi domagać się będą od p. von Pavelsa dokonania poważniejszych zmian w jego propozycjach, przyczem mogą mu udzielić w tym celu terminu 8-dniowego.

Śródziemnomorska eskadra angielska
gotowa do wyjazdu na wody chińskie

Londyn, 17 1. PAT. W wyniku konferencji pomiędzy Baldwinem, Chamberlainem a członkami admiralicji odbytej w piątek, wydano rozkaz 1-szej eskardzie morskiej, znajdującej się obecnie na morzu Śródziemnem trzymania się w pogotowiu do wyjazdu do Szanghaju, gdzie przebywa 50,000 Europejczyków. Ze strony angielskiej czynione są ponowne usiłowania celem skłonienia mocarstw do wspólnej akcji, która ma zapobiec dalszemu rozszerzaniu się wpływów Kantonu a pośrednio także i Rosji sowieckiej. W ostatnich dniach w poselstwie angielskim odbyła się konferencja z Czang Tso Linem — jak sądzą — w sprawie sfinansowania wojennej kampanji Czang Tso Lina na południu.

Mowa Churchilla w Rzymie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym. 17. 1. (D) Na bankiecie wydanym przez Musoliniego na cześć Churchilla minister angielski wygłosił dłuższe przemówienie polityczne, w którem podkreślił doniosłość akcji, mającej na celu doprowadzenie do politycznego zbliżenia pomiędzy Anglją a Włochami i Grecją. Churchill zaznaczył iż wszelkie dawne nieporozumienia powinny być usunięte i nastąpić powinna zgodna współpraca.

Zajście nad granicą czarnogórsko-albańską

Medjolan, 17 1. PAT. Dzienniki donoszą z Cetynji, iż pewien chłop czarnogórski, który ścigał swe bydło i przekroczył przy tem granicę albańską, został zastrzelony przez żandarmerję albańską. Członkowie szczepu czarnogórskiego, do którego zastrzelony należał postanowili urządzić wyprawę, celem zdemolowania koszar żandarmerji albańskiej. Celem uniknięcia krwawych zajść władze Cetynji zarządziły wysyłkę wojsk i policji nad granicę.

„Times" o sytuacji w Europie wschodniej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 1. (L) „Times" zamieszczają dłuższy artykuł poświęcony sytuacji politycznej w Europie środkowej i wschodniej. Pismo występuje przeciwko zbyt gorączkowej tendencji zawierania paktów i sojuszów, jaka ujawnia się wśród małych państw, szczególnie wśród małej ententy i państw bałkańskich.— W związku z tem dziennik angielski z zadowoleniem wita ostatnie oświadczenie ministra Zaleskiego, poczem stwierdza, że jakkolwiek pewne oznaki świadczą, że pokój europejski jest zagrożony, to jednak pociechę stanowi fakt, iż czynniki o decydującym wpływie czynią usilne starania, ażeby pokój w Europie utwierdzić i ugruntować.

Teatr popularny

„Księżna cyrkówka", operetka Kalmana.

Kalman zajmuje wśród współczesnych twórców operetek pierwsze miejsce, jego „Księżniczka czardasza" i „Hrabina Marica" podbiły świat cały, wypełniając widownie wszystkich stolic po setki razy. Powodzenie to towarzyszy też jego najnowszemu dziełu, z którem zapoznał nas onegdaj Teatr przy ulicy Rajskiej. Źródłem tego sukcesu są dwa czynniki: z jednej strony znakomita współpraca kompozytora z autorami tekstu, Brammerem i Grünwaldem, którzy są stałymi dostawcami libretta dla operetek Kalmana, a fach swój tj. potrzeby i wymogi takiego tekstu, gust publiczności oraz rodzaj talentu kompozytora swego znają na wylot. Z drugiej zaś strony wprost genjalność Kalmana w tym dziale muzycznej sztuki scenicznej: nieprzebrane źródło inwencji, z którego czerpie hojną ręką swe melodje, czy to skoczne i wesołe, czy też chwytające za serce smutkiem i tęsknotą, jakby ze stepów węgierskich wiejącą, — wybitne poczucie rytmiki, będące charakterystyczną cechą wszystkich nowych tańców, przyczem szczęśliwie zdaje się go wspomagać jego pochodzenie węgierskie, skoro np. synkopy są typowe także dla czardasza, dalej umiejętność prowadzenia i stopniowania linji dramatycznej aż do najwyższego napięcia, wreszcie bogactwo harmonji i barwność instrumentacji. Te ostatnie zalety przepysznie roztoczył przed nami kapelmistrz p. Gorzyński, pod którego batutą orkiestra brzmiała pełnią dźwięku, uwydatniła się aż do najdrobniejszych szczegółów piękność partytury, i któremu za znakomite przygotowanie strony muzycznej przedewszystkiem podziękowanie się należy.

Także pod względem wykonania i wystawy stała reprezentacja na wysokim poziomie. Niezrównany swoisty wdzięk p. Gistedt święcił znów swoje triumfy, pani Górecka i p. Malinowski dali się poznać, jako artyści o nieprzeciętnych walorach śpiewackich, p. Karasiński stworzył znakomitą postać wielkiego księcia rosyjskiego, a pp. Pilarski starszy i młodszy ze znaną werwą i talentem dbali o humor na scenie i widowni. Wkładki baletowe znacznie uatrakcyjniły przedstawienie, które odniosło pełny sukces u publiczności, szczelnie widownię wypełniającej.

Dr. Z. A.

Żółwie tempo
Ustawa o rozbudowie miast leży miesiącami w prezydjum Rady

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 1. Sin. Dnia 8 września roku zeszłego projekt noweli do ustawy o rozbudowie miast przesłany został przez ministerstwo skarbu radzie ministrów do rozpatrzenia. Rada ministrów rozpatrzyła do tej chwili 12 artykułów. Ponieważ projekt ten zawiera artykułów 47, o ile rada ministrów rozpatrywać będzie w dalszym ciągu projekt w takiem żółwiem tempie, to rozważanie pozostałych artykułów potrwa conajmniej jeszcze jeden rok.

Mrozy

Moskwa, 17 1. PAT. W zachodniej Syberji od kilku tygodni dają się odczuwać nadzwyczaj silne mrozy. Szaleją również wielkie śnieżyce. 55 pociągów zasypanych śniegiem utknęło w drodze. W Omsku temperatura spadła do —35 stopni Reaum. Natomiast na Krymie panuje piękna pogoda wiosenna.

* * *

Nowy York, 17 1. PAT. W Nowym Yorku i na wschodzie Stanów Zjednoczonych panują wielkie mrozy. Temperatura w stanie Illinois spadła do —23 C., w Chicago do —9 C, w Nowym Jorku do —5 stopni C. Szaleją również wielkie śnieżyce.

Lista Nr. 45
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Rabin Dr Jecheskiel Lewin z Katowic składa 20 zł.

II. Międzynarodowy Bank Handlowy S. A. w Katowicach składa 50 zł.

III. Leon Holzer składa 50 zł.

IV. Ludwik Aksmann składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Harrego Grünberga, 2. Szymona Teufla.

V. Józef Bober składa 50 zł.

VI. Zygmunt Auerbach składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ludwika Rothmanna, 2. Norberta Stögera, 3. Wilhelma Beckmanna, 4. Maurycego Vorzimmera 5. D. L. Tobiasa.

VII. S. Kaufmann składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Salomona Wolfa, 2. Pesia Liebera, 3. Dawida Zysmanna.

VIII. Inż. Hauser składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę F. Hauser, 2. Władysława Vamosa. 3. Firmę A. Claverte, 4. Hermana Rzepkowicza w Radłowie, 5. Sabina Gutfreunda.

IX. Maurycy Schatzker z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Emanuela Rudego we Lwowie, 2. M. Laufera w Przemyślu, 3. Dra A. Steinharda w Przemyślu, 4. M. Hackego w Przemyślu, 5. L. Galiera w Przemyślu, 6. Dra Daniela Haasa w Przemyślu, 9. Izydora Mahlera w Przemyślu.

X. Spółka „Cracovia" Składa 10 zł.

XI. Dr. Naftali Menasche z Jasła składa 15 złotych.

XII. Leon Fremder składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Braci Schönthal, 2. Maurycego Langsama, 3. Ignaca Gernera, 4. Liebera Birnera, 5. Mońka Diamanda, 6. Salomona Weisenberga, 7. Szymona Immerglücka, 8. Józefa Lehrfelda, 9. Mońka Grajcara.

XIII. Dr Salo Tepper składa 5 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1. Dra Eljasza Bergera, 2. Dra Jakóba Aleksandrowicza.

XIV. S. Goldstein z Podgórza składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Spingarna, 2. Szymona Weindlinga, 3. Dra Emanuela Wolfa, 4. I. Aleksandra w Wadowicach, 5. Dawida Zimeta w Rzeszowie, 6. A. Hissa we Lwowie.

Dr. Marx tworzy gabinet centro-lewicowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 17 11 (T) Dr Marx prowadził przez cały dzień dzisiejszy rokowania z szeregiem polityków w sprawie utworzenia rządu. Przed południem konferował dr Marx z przywódcą niemieckiej partji ludowej posłem Scholzem i przywódcą demokratów Kochem. Wieczorem przyjął dr Marx ponownie Scholza, oraz przywódcę socjaldemokratów posła Mueller-Frankena. Natomiast nie konferował dr Marx z przedstawicielami niemieckich nacjonalistów.

Dzisiejsze rokowania szły w kierunku utworzenia gabinetu centrowego, któryby się cieszył również zaufaniem lewicy. Wszelkie natomiast pogłoski o koncepcji centro-prawicowej zostało przez dr Marxa kategorycznie zdementowane.

Jeden z wybitnych przywódców stronnictwa demokratycznego oświadczył w rozmowie z Waszym korespondentem, iż w chwili obecnej są pomyślne widoki utworzenia gabinetu centro-lewicowego. Istnieją wprawdzie jeszcze dość znaczne trudności, które jednak zostaną przezwyciężone.

Trudności, o których mówił ów polityk, zwiększyły się jeszcze dzisiaj po skandalicznej mowie, jaką wygłosił przywódca nacjonalistów niemieckich hr. Vestarp. Oświadczył on, iż dopóty naród niemiecki pozostawać będzie w niewoli, dopóki Niemcy nie odrzucą sprzecznego z polityczną tradycją narodu niemieckiego ustroju republikańskiego.

Powyższe słowa hr. Vestarpa wypowiedziane w chwili prowadzenia rokowań celem likwidacji kryzysu gabinetowego, wywołało w kołach republikańskich bardzo silne wzburzenie. Oświadczenie hr. Vestarpa zadało cios ostateczny wszelkim planom przywrócenia do życie wielkiej koalicji.

Przed podjęciem obrad w sprawie ustaw samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 1 Sin. W tym tygodniu zostały wszystkie projekty ustaw samorządowych przez kancelarję sejmową powielone. Prezes komisji sejmowej poseł Putek zarządził rozesłanie wszystkich projektów członkom komisji administracyjnej a zarazem wyznaczył termin prekluzyjny dla zgłaszania poprawek do trzeciego czytania.

Narazie poseł Putek odbędzie konferencję informacyjną na temat poprawek do projektu ze z zespołem przedstawicieli stronnictw, które zawarły kompromis w sprawie ustaw samorządowych. Obrady dotyczyć będą uzgodnienia poprawek i ustalenia metod, umożliwiających szybkie załatwienie przez sejm i senat ustaw samorządowych.

10-procentowa dywidenda Banku Polskiego

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu dnia 13 b. m. zatwierdziła rachunek zysków i strat na rok 1926 wraz z ostatecznym bilansem, oraz projektowanym podziałem zysków. Postanowiono przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszy następujący podział zysków za rok ubiegły: na fundusz zapasowy 1,369.581 zł., na dywidendę 10-proc. 10 miljonów, dla skarbu państwa 2,153.601 zł. i na rok 1927 — 172.630 zł. Walne zebranie akcjonarjuszy postanowiono zwołać na dzień 10 lutego.

Wiadomości dla akcjonarjuszy

Powszechny Bank Związkowy w Polsce podwyższa kapitał o zł. 50.000 do 2 miljonów, przez wydanie 2000 sztuk nowych akcyj po 25 zł. nominalnej wartości. Kurs emisyjny ustala się na 26 zł. w złocie, z podziałem jedna nowa na trzy dawne. Termin wpłaty do 27 lutego br.

A. Piasecki, fabryka czekolady w Krakowie, kapitały zakładowe po przerachowaniu ustalone na 1,170.000 zł. w 117.000 akcjach po 10 zł.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce, Sp. Akc., nadzwyczajne walne zgromadzenie 11. lutego b. r. w Warszawie, w sprawie powiększenia kapitału.

Wesoły kącik

DZISIEJSZA MODA

W lesie siedziały dwie dziewczynki i na zakazanem miejscu zbierały poziomki. Wtem nadszedł leśniczy i pyta jedną dziewczynkę: „Kto wam pozwolił tu zbierać?" Dziewczynka wzrusza ramionami. Leśniczy wskazuje na drugą, która nosiła bardzo krótką sukienkę. „To zapewne twoja młodsza siostra?" „Nie, odpowiada dziewczynka, to moja mamusia".

ZAŁATWIŁ SIĘ

Kiedy bokser wrócił do domu, przyjęła go żona z rozpromienionem obliczem. „Wyobraź sobie, młody pianista ze sąsiedztwa był tu właśnie, aby złożyć nam swą pierwszą wizytę. O, jakie on ma wspaniałe czarne oczy i jaki piękny profil! Musisz się z nim zaznajomić". „Owszem", odpowiada bokser. Po dziesięciu minutach wraca. „No, pyta niewiniątko, jak ci się podoba? Piękne oczy, nie? A profil, niele...?" „Cokolwiek się zmienił, odpowiada bokser, ... oczy są teraz niebieskie, a profilu wogóle już nie ma".

Rozmaitości

ARYTMETYKA STOSOWANA.

Należy być ostrożnym z dyktowaniem uczniom zadań szkolnych, ponieważ łatwo mogą one wywołać humorystyczne qui pro quo. Nauczyciel szkoły początkowej w małej wiosce szwedzkiej stwierdził pewnego dnia nieobecność jednego z malców. Wieczorem otrzymał on list, podpisany przez matkę ucznia, która tłómaczy swojego syna w następujący sposób: „Proszę wybaczyć mojemu dziecku nieprzyjście do szkoły — mały Piotr musiał zastąpić swojego ojca w funkcjach portjera fabryczne go. Wszystkiemu winne jest zadanie, podyktowane wczoraj przez pana profesora: w przeciągu jakiego czasu zdoła człowiek, chodzący z szybkością pół mili na godzinę, obejść dwukrotnie pole o powierzchni czterech mil kwadratowych? Mały Piotr nie był w stanie maszerować tak długo, więc uczynił to na jego miejsce mój mąż, który powróci dopiero wieczorem, i wówczas syn będzie mógł dać odpowiedz na pytanie pana profesora"...

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ. Policja komunikuje nam: W dniu 16 bm. aresztowały organa policji znanego na terenie Krakowa działacza komunistycznego Leona Holzera f. Ungera, z zawodu pieczątkarza, od dłuższego czasu bez zajęcia, zam. przy ul. Długosza l. 5. U Holzera zakwestjonowano całe archiwum komunistyczne w postaci szeregu okólników, instrukcyj, broszu, ulotek i tp. wydawnictw komunistycznych, a nadto zapiski wskazujące na to, że Holzer rozwijał nader ożywioną działalność komunistyczno-agitacyjną na terenie Krakowa, oraz innych miast wojew. Krakowskiego, jak Chrzanowa, Tarnowa, Rzeszowa, Nowego Sącza, a nadto Górnego Śląska, oraz Zagłębia Dąbrowskiego. (Dąbrowa Sosnowiec, Będzin i inne miejscowości), dokąd wyjeżdżał organizując tam... tzw. komórki (jaczejki) komunistyczne. — Holzer karany już był w r. 1924 jednorocznem c więzieniem za zbrodnię szpiegostwa, a w r 1926 6-tygodniowym ścisłym aresztem za należenie do tajnych stowarzyszeń (organizacja komunistyczna). Holzera odstawiono w dniu 17 bm. do S. O. K. w Krakowie

Z giełdy

Giełda krakowska z dnia 17 bm. Akcje: Przemysłowy 0.13, Zarobkowy 7.50, Pharma 1.10, Zieleniewski 13.50—13.60, Trzebinia 0.35, 0.36, Pocisk 1.60, 1.61, Parowozy 0.60, 0.63, Górka 18.25, 19.25, Niemojowski 0.42, Azot 0.50, Krakus 0.38, 0.39, Chodorów 110, Chybie 5.10.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 15 b. m. (PAT) Żyto 40·00—41·00 — Pszenica 48·25—51·25 — Jęczmień 29·00—32·00 — Jęczmień browarniany 34·00—37·00 — Owies 29·25 — 30·25 — Mąka żytnia 70% 57·75 —·— — Mąka żytnia 65% 59·25 —·— — Mąka pszenna 65% 72·25— 74·25 — Ospa pszenna 27 ———·— — ospa żytnia 26.75—27·75 — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane ———— gorczyca —·00—·— Rzepka —·00— ... Groch Wiktorja 78·——88·00 Tendencja spokojna

Giełda warszawska

Warszawa 17 bm. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·98, sprz 9·—. kup. 8·96.
Belgja 125.50, 125·81, 125·19.
Londyn 43·78 sprz. 43·89, kup. 43·67.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·88, sprz. 35·89, kup. 35·29.
Praga 26·72 sprz. 26·79 kup. 26·66,
Szwajcarja 173·71, sprz. 174·14. kup. 173·28
Włochy 38·90, 39·—, 38·80.
Wiedeń 127·55, sprz. 127·37, kup. 126·73.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 48—48.25—48, 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, pożyczka kolejowa 93.50, pożyczka dolarowa 80. Tendencja na ogół słabsza, tylko Paryż mocniejszy.

Akcje: Bank Polski 93·— 93·25, ——·, Bank Przemysłowy Lwów 0·—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·50 Pnls 4·60, Wild —· Cegielski 19·—, Parowozy 0·69 Zawiercie 12 25; Żegluga—— Polska nafta 0·—, Siła i Światło 59·— Chmielów 0·— Starachowice 2·33, Pocisk 1·70 Zieleniewski 15·25 Żyrardów 12·25 Chodorów 110 —

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 17 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28308, Belgrad 1245, Berlin 168·03 Bruksela 9850, Budapeszt 12 82 Bukareszt 377, Chrystiania —·—, Kopenhaga 188 70, Londyn 3437, Madryt 114·50. Medjolan 3044, Nowy Jork 70815, Paryż 2817, Praga 2097, Sofja 5·10, Sztokholm 18920, Warszawa, 78.44— ,894, Zurych 136·35 dolary 705·25, niemieckie 167·25, angielskie 3432·, jugosłowiańskie 1244, norweskie —· polskie 78·55—79·55 rumuńskie — szwedzkie—·— szwajcarskie ——— hiszpańskie—·—— czeskie 20·95, węgierskie ·— —tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 11,20 Silesja —, Fanto 12·90, Gal. karpaty 10·15 Galicja 117, Siersza —— Bank Małopolski —— Bank hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 1 PAT. Paryż 20.65, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.18 1/8, Belgja 72.20, Włochy 22.40, Hiszpanja 84, Holandja 207.60, Berlin 123.15, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.60, Oslo 133, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.65, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 17. 16 PAT. Nowy Jork 4.85 3/8, Holandja 12.13 3/4, Francja 122.02, Belgja 38.90 i pół, Włochy 112.60, Niemcy 20.45, Szwajcarja 25.19 i pół, Hiszpanja 29.90 i pół, Danja 18.21, Szwecja 18.17 1/4, Norwegja 18.92 i pół, Helsingfors 192 3/4 Praga 163 7/8.

Giełda paryska

Paryż, 17. 1 PAT. Londyn 122.01, Nowy Jork 25.14, Belgja 349.50, Hiszpanja 408, Włochy 108 1/4, Szwajcarja 484.25, Danja 670, Holandja 1005, Norwegja 644,50, Szwecja 671.50, Praga 74.75, Rumunja 13.50, Niemcy 596.

Giełda nowojórska

Nowy Jork, 17. 1 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485 5/16, Paryż 397 3/4, Wiedeń 14.06—14.12, Praga 296 1/4, Włochy 434 i pół, Belgja 13.91, Budapeszt 17 60, Szwajcarja 19.27, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 39.98, Oslo 25.65, Sztokholm 26.71, Bukareszt 54, Berlin 23.73 3/4, Belgrad 176 3/4.

— POGODA W ZAKOPANEM. Polski Zw. Turystyczny podaje biuletyn o stanie pogody w Zakopanem. Prognoza na dziś: Wiatr halny, chmurno, chwilami słonecznie, ciepło. Wczoraj: chmurno, chwilami słonecznie, wiatr halny, temperatura 3 stopnie ciepła, w Zakopanem 30 cm śniegu, śnieg dobry na narty, na sanki za mokry.

——o-§ o——

— KOMITET LOKALNY „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie prezydjum sekcji młodzieży. Ze względu na ważność spraw prosimy o punktualne przybycie.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7